NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III

Rok XII. Kraków, niedziela 30 czerwca 1929 Nr. 173

NOWY DZIENNIK

Adres redak[illegible]: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon [illegible] telefon redaktora naczelnego Nr. 3689,
[illegible] PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie kor[illegible]aty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

3 NARÓD! JEDNOŚĆ! EREC! TRZY HASŁA LISTY Nr. 3

Na Kongres

Kraków, 29 czerwca

Niezmiernie żałuję, że w tej chwili, ubiegając się o mandat delegata na Kongres sjonistyczny dla siebie i — jako czołowy kandydat listy Nr. 3 — dla moich najbliższych towarzyszy nie mogę stanąć przed szeklowcami-wyborcami i wyłuszczyć programu, na który kandyduję. Mam wrażenie, że zdołałbym, szczególnie w ewentualnej dyskusji z przeciwnikami, czy tylko rywalizującemi grupami, ustnie przekonać wyborców, że najlepiej chronią całość i bitność sjonizmu, jeżeli zastępstwo na Kongresie powierzają *„stam"*-sjonistom. Niestety — nie mogę w tej chwili odbywać zgromadzeń publicznych i mogę na tej drodze zaapelować do sjonistów o zachowanie mnie i stam-sjonizmowi swojego zaufania. Najwyżej mogę tylko w kilku krótkich zdaniach, nie wdając się w djalektyczne wywody i polemikę, powtórzyć to, co już niezliczoną ilość razy mówiłem i pisałem o istocie i znaczeniu „stam"-sjonizmu dla całości naszego ruchu.

„Stam"-sjonizm! Określenie to ja stworzyłem i pierwszy, przez długi czas nawet jedyny, usiłowałem, jak dalece może słabe siły intelektualne na to pozwalały, ugruntować zasadniczą ideologię tego kierunku. Trudno to wszystko, co może w setkach rozpraw i artykułów przez szereg lat mówiłem i pisałem, dać niejako w kwintesencji w krótkim artykule dziennikarskim.

Niech mi wolno posłużyć się, jakby skrótem, obrazem, jakiego często używam: Stam-sjonizm jest jak ta tęcza, w której mieszczą się wszystkie barwy. Właśnie w tej chwili mam przed sobą odezwę mizrachistyczną, która zwraca się niejako z retorycznem pytaniem do szeklowców: czy chcecie mieć *bezbarwną* Stam-Palestynę? Oczywista: na tak postawione pytanie odpowie się głośno: Nie, nikt nie chce mieć *bezbarwnej* Palestyny. Bezbarwny w swej szarości jest trup. Życie ma barwy. Ale pytanie jest fałszywie sformułowane. Zapytam się tak: Czy chcecie mieć wielobarwną Stam-Palestynę? Na to na stu szeklowców jednak jeszcze osiemdziesięciu z zapałem odpowie: tak!!

A oto właśnie chodzi. Stam-sjonizm chce mieć bezwarunkowo i bez zastrzeżeń żydowską Palestynę, a zatem taką Palestynę, w której cały naród żydowski ze wszystkimi jego prądami i kierunkami będzie żył, pracował, tworzył i rósł. My tej żydowskiej Palestynie nie stawiamy żadnych warunków, od których czynimy zależnym nasz sjonizm. Nie mówimy: A będziesz ty pobożną, bo jak nie, to Ciebie nie chcemy. Nie mówimy: A będziesz ty socjalistyczną, bo jak nie, to Ciebie nie chcemy. Nie stawiamy warunków, tylko budujemy. Kto warunki stawia, ten ścieśnia, a w dalszej konsekwencji poprostu dławi i dusi twórczą pracę. Kto całą Palestynę żydowską chce pomalować tylko na jeden kolor, ten zaludnia ją mniejszą czy większą partją, ale nie narodem. A my naród tworzymy i państwo budujemy. Biada temu narodowi, który tylko jedną pieśń śpiewać umie. Biada temu państwu, w którem tylko jedna krańcowość dominuje.

Kto budował do tej chwili Palestynę? Kto dał środki materjalne na tę budowę i w czyich rękach kierownictwo jej spoczywało.

Kto uznaje obowiązek mówienia prawdy, przyzna bez wahania: Stam-sjoniści! A jednak — ani religji, ani socjalnej sprawiedliwości jeszcze się żadna krzywda nie stała. Nikt na nas tej swobody działania i rozwoju nie wymusił, — daliśmy ją, bo ona wypływa z naszej duszy żydowskiej. Religja jest dużą częścią naszego ducha, rzecz jasna, że dla niej tę cześć mamy, jaką otaczamy naszą całą duchową spuściznę i jak pielęgnujemy naszą zbiorową duszę. Socjalna sprawiedliwość, głęboko w nas tkwi od czasów naszych proroków i ustawodawców. Faktyczną — prawdziwą ulgę sprawił mi osobiście p. Vandervelde tem, że mówił na „Konferencji pracującej Palestyny" w Warszawie o prorokach, jako twórcach Palestyny. Czyniłem to nieraz, ale trochę jednak byłem zażenowany. Przecież pierwszy lepszy młodzieniec, który czytał z dziesiątej czy dwudziestej ręki jakąś broszurkę socjalistyczną, mógł sobie zakpić z mojej staroświeckości. Jestem wielkiemu teoretykowi socjalistycznemu niezmiernie wdzięczny, że proroków — „skoszerował"...

Tak jest: stam-sjonizm nie zaniedbuje, ani nie tłumi żadnego tonu, który z żywej i rozrastającej się duszy narodu zadźwięczy. A ze wszystkich razem pragnie stworzyć potężny akord, który poraz wtóry w dziejach całą ludzkość zadziwi.

Taki jest w sjoniźmie stam-sjonizm: nie frakcja, tylko fundament, nie skrzydło, tylko stos pacierzowy.

I jeszcze jedno: Stam-sjonizm dźwiga na swoich barkach całość organizacji sjonistycznej. A to będzie teraz rzeczą stokroć konieczniejszą niż dotychczas. Wobec naszych spólników musimy stanowić zwartą, zorganizowaną wolę, która nie dopuści do zachwiania naszej zasadniczej ideologji.

A kto prócz nas może stać wiernie i niewzruszenie na straży całości i nierozluźnionej zwartości sjonistycznej organizacji? My, tylko my! Pobożni mogą w ostateczności odejść do pobożnych i z nimi się łączyć, socjaliści mogą odejść do socjalistów, i z nimi się złączyć. Stam-sjoniści, nie mają dokąd odejść. Stam-sjonizm jest na śmierć i życie związany z organizacją i tylko z nią. Z nią on stoi, z nią upada. Dlatego twierdzę, a sądzę, że żelazna logika faktów, daje temu twierdzeniu pełną aprobatę: Im silniejszą będzie delegacja stam-sjonistyczna na tym szczególnie kongresie, tem mocniej jest zapewniona i strzeżona całość sjonistycznej organizacji.

Stąd czerpię uprawnienie do apelu. Towarzysze, głosujcie na listę Nr. 3, jako listę stam-sjonistyczną!

Ozjasz Thon.

Wybory na XVI. Kongres

W Austrji

Wiedeń, 28 6 ŻAT. Wybory delegatów Austrji na XVI. Kongres sjoński, w których radykalni sjoniści (grupa inż. Strickera) uzyskali dwie trzecie ogólnej liczby mandatów stały się przedmiotem ożywionej polemiki w prasie sjonistycznej. Organ radykalnych sjonistów "Die Neue Welt", omawiając wynik wyborów, domaga się ustąpienia obecnego kierownictwa organizacji sjońskiej w Austrji. Nie jest wykluczone, że wybory zostaną unieważnione.

W Niemczech

Berlin, 28 6 ŻAT. Główna komisja wyborcza ogłosiła wynik wyborów delegatów z Niemiec na XVI Kongres sjoński. Ogólni sjoniści (grupa p. Kurta Blumenfelda) uzyskali 3 mandaty, Mizrachi 3 mandaty, Poale Sjon 2, Hitachdut 1, radykalni sjoniści i rewizjoniści nie uzyskali mandatu.

Trzeci dzień rozprawy przeciwko b. min. Czechowiczowi

Przemówienia dalszych oskarżycieli sejmowych — „Ostatnie słowo" p. Czechowicza

(Telefonem od naszego specjalnego sprawozdawcy)

Warszawa. 28. 6. (Sin) Na wstępie dzisiejszej rozprawy zabiera głos oskarżyciel z ramienia Sejmu

poseł dr. Pieracki

który oświadcza m. in.: P. obrońca naprowadził wczoraj tyle faktów, cytat, zarzutów i insynuacyj, że jeżeli, jak twierdzi, stał wczoraj z początku bezradny, to ja po jego wczorajszej mowie byłem zupełnie oszołomiony. W mowie jego przebijały akcenty bałwochwalczej ekstazy wobec osoby marsz. Piłsudskiego oraz momenty natury politycznej. Obrońca zrozumiał, że występujemy tu niezależnie od różnic partyjnych, **gdyż jesteśmy reprezentantami całości Sejmu.** Padły tu wyrazy, że zgłaszamy się, po jakiś spadek, ale bylibyśmy zadowoleni, gdybyśmy mogli uścisnąć choć najmniejszy palec marszałka. Nie chcemy żadnego spadku z ich aktywami i pasywami. Nie ciśniemy się do marszałka, bo nie chcemy, panie obrońco, wyrządzać krzywdy wam, którzyście siedli w cieniu jego osoby i uważacie go za puklerz całej waszej działalności.

Budżet istnieje w każdem większem przedsiębiorstwie, a tembardziej w tak wielkiem, jak państwo. Gdy społeczeństwo wydobywało się z pod jarzma tyrana, przedewszystkiem sięgło po prawo dysponowania budżetu. **Prawo budżetowe jest u nas stosem pacierzowym parlamentu,** nie tylko dlatego, że daje możność kontroli nad gospodarką ,ale także dlatego szczególnie, **że dzięki niemu parlament u nas się zbiera i ma możność rządów.** Mówca przedstawia ustawę skarbową z roku 1927, podkreśla, że zwłaszcza na fundusz dyspozycyjny rady ministrów według tej ustawy przeniesienie (virement) nie mogło mieć miejsca. Mówca nie widzi żadnych powodów w całym budżcie, które zmuszały do sięgnięcia do kredytów dodatkowych bez zgłoszenia odpowiedniego przedłożenia Sejmowi.

W jednym ze swych artykułów mraszałek powiedział, że min. Czechowicz jest człowiekiem otyłym i dlatego stał się przedmiotem pożądliwości Sejmu. Ja raczej powiem, że Czechowicz jest człowiekiem otyłym pod względem uprawnień swych, jako minister skarbu. Mówca powołuje się na opinję Dra Aleksandra Dubieńskiego, sędziego Trybunału Administracyjnego, który wykazuje, że min. skarbu w Polsce jest **poprostu dyktatorem finansowym,** powołuje się równeż na ministra Grodyńskiego i jego broszurę, która wyszła wprawdzie w roku 1925, a więc przed przewrotem majowym. Dalej analizuje mówca przebieg usilnych starań Sejmu o uzyskanie kredytów dodatkowych i oświadcza: Pan obrońca starał się usprawiedliwić p. Czechowicza stanowiskiem marszałka Piłsudskiego. Ja zaś zwrócę uwagę na artykuł konstytucji, który dokładnie określa odpowiedzialność ministra, nietylko za własne działanie i swych urzędników, nietylko za cały rząd, ale nawet odpowiedzialność solidarną ,indywidualną za akty sądowe, za Prezydenta Rzeczypospolitej, za te osoby, które według konstytucji nie są odpowiedzialne. Gdybyśmy szli po linji, która zawiera tytuły prawne do uchylenia odpowiedzialności minstra, który według zdania mego kolegi może stanąć tylko przed Trybunałem historji, gdybyśmy poszli drogą tego porozumienia, musielibyśmy sobie powiedzieć, że wogóle ustawy **są tylko dla małych i malutkich, ale nie dla tych, którzy stoją na szczytach i są przy władzy.** Jeżelibyśmy dalej poszli drogą tego porozumienia, to doszlibyśmy do wniosku: **Koniec wszelkiej ustawie.**

Dalej mówca przedstawia sprawę przekroczenia funduszu dyspozycyjnego 8 miljonów i oświadcza: Jeżeli marszałek oświadczył tutaj, że jego ręce nie śmierdzą czego nikt nigdy mu nie zarzucał, to nie pojmuję dlaczego w naszą stronę rzucił zarzut, że nasze ręce śmierdzą jakkolwiek myśmy tych 8 miljonów nie dotykali.

Trybunał — kończy mowca — wyrokiem swym stwierdzi, że istnieje jeszcze wyższy przymus w Polsce i siła i prawo i kategoryczny nakaz ustawy.

Następny mowca, oskarżyciel

poseł Wyrzykowski

w dłuższem przemówieniu dowodzi, że minister Czechowicz nie uporządkował skarbu i że nie do niego należą zasługi za obecny lepszy stan gospodarczy, gdyż taka była wówczas konjunktura gospodarcza na świecie.

Po przerwie przemawia

poseł dr. Liebermann

który oświadcza: Ograniczam się do najkonieczniejszych wyjaśnień faktycznych i prawnych, które mi nakazuje obowiązek wobec Wysokiego Trybunału. Byłem wczoraj przedmiotem zaczepek ze strony pana obrońcy. Przechodzę nad niemi do porządku dziennego. Od miesięcy jestem przyzwyczajony do tego huraganowego ognia napaści ze strony obrońców min. Czechowicza. Dziwię się tylko, że tak znany obrońca nie zrozumiał, że **nie jest fair play czynić zarzuty osobiste proknratorowi,** bo tak mnie przecież scharakteryzował. Panie obrońco! Boleję, że tak wielu ludzi zmieniło się koło marszałka. Złudzenie jest tylko optyczne. **To nie świat się zmienił, tylko marszałek się zmienił. Z entuzjazmem szedłem za nim, gdy wydał orędzie do narodu, wstrząśnięty** byłem do głębi, gdy ogłosił wskrzeszenie Polski po 150 latach niewoli, **wstrząśnięty byłem, gdy wskrzesiciel ojczyzny ogłosił, że uchyla czoła przed zwycięskimi prądami demokracji** i na szefa rządu powołuje Ignacego Daszyńskiego, w którego patrjotyzm wierzył. **A nie mogę dziś zrozumieć marszałka, gdy Sejm polski, na którego czele stoi ten sam Ignacy Daszyński, otoczony powszechną czcią całego narodu, piętnuje jako nikczemny. Nie mogłem pójść za nim, gdy ogłosił pierwszy dekret prasowy, który był policzkiem dla demokracji i nie będę mógł iść za nim jak długo nie złoży broni, którą podniósł przeciwko demokracji, przeciwko temu, co ja nazywam istotą wloności.**

W dalszym ciągu poseł Liebermann powołuje się na świadectwo najwybitniejszego znawcy budżetu z obozu rządowego, prezesa komisji budżetowej posła Byrki, który uważa, że **minister powinien czuwać nad wykonaniem budżetu i nie dopuścić do najmniejszych przekroczeń** Jeżeli minister nie może swojej dyktatury wykonać, **to musi pojść,** aby rozgrzeszyć **sumienie własne.** Nawet i w rządzie marsz. Piłsudskiego **minister nie jest ministrem jednostki, ale 30 miljonów ludzi.** Marsz Piłsudski jest wielkim i potężnym człowiekiem, ale trzeba wobec niego okazać charakter. **Nie trudno być silnym wobec miljonów ludzi, którzy płacą podatki, dawać ostre instrukcje armji egzekutorów.** Od ministra żąda się, **aby miał siłę i charakter przeciwstawić się ludziom możnym, jeżeli podrywają zasadę praworządności gospodarki skarbowej.** Czy może minister wobec opinji powoływać się na to, że był związany nakazem wojskowym, nakazem, że nie wolno zbliżać się do Sejmu jak do prochowni. **A jeżeli marsz. Piłsudski** (z całą czcią dla jego entuzjastycznych wielbicieli) postanowi **np.** wysadzić w powietrze parlament i zażąda na to kredytów od ministra skarbu? Przecież to jest także stosunek do Sejmu regulowany bardzo radykalnie, a to regulowanie należy tylko do zakresu działania p. marszałka **Czy i wtedy minister da na to pieniądze?**

Wysoki Trybunale! Mówiłem wczoraj o wielkim człowieku, odpowiedzialnym przed ministrem i nie cofam tego powiedzenia. Można być zadowolonym, lub niezadowolonym, ale siłą faktów — pan obrońca mówi siłą autorytetu moralnego — marszałek zajął w Polsce **stanowisko absolutnego monarchy,** nieodpowiedzialnego i nietykalnego. Jakaż konkluzja stąd dla wszystkich innych obywateli? **Bezkarność za wszystko, co nakaże marszałek.** W artykule „Dno oka" czytali panowie, że marszałek byłby kazał **osiec rózgami na podwórzu sejmowem ludzi jemu** niemiłych, gdyby nie był chory. I oto znaleźliby się np. ludzie, którzyby poszli na podwórzec sejmowy i tych panów osiekli. **Czy postawieni przed sądem zwykłym ci ludzie mieliby także prawo powoływać się na to, że powodował nimi przymus moralny jego życzenia? Czy panowieby ich uniewinnili?** Marsz. Piłsudski natrząsał się z Wysokiego Trybunału, ale gdyby np. nie przyszedł sam, lecz posłał jakiegoś urzędnika: **„Idź i nagadaj głupstw, żeby sobie popa miętali"?!...**

Min. Czechowicz osiekł prawo parlamentu, osiekł nędzę ludności, która **dając pieniądze, liczy na to, że wydatki będą skontrolowane.** To także ma być bezkarne. Pan obrońca zrobił z niego małego człowieka, który siedzi w biurze i modli się do marszałka. Jeżeli tak, to dlaczego zbliżył się do tej wielkiej maszyny politycznej? Dlaczego wstawił tam swoje palce? Powinien był powiedzieć: w wielkiej polityce ja udziału brać nie mogę. Moja robota polega na tem, by dać ustawę skarbową parlamentowi, który w dziedzinie gospodarki jest moim sędzią. A minister tego nie powiedział. Zarzucono nam, że wybraliśmy jako ofiarę p. Czechowicza dlatego „że jest tłusty".

Uważam ten zwrot w artykule marsz. Piłsudskiego za jeden ze zwrotów dziennikarskich. Ja wogóle tego nie rozumiem. Jestem człowiekiem chudych i do tłustyc nienawiści nie odczuwam.

A potem mówi się dalej: Co za sprawiedliwość! Marszałka Piłsudskiego nie pociąga się do odpowiedzialności a ministra się pociąga. Więc odpowiem: Siłą faktów marszałek Piłsudski zdobył sobie takie stanowisko, bo znieważył np. wszystkich poprzednich ministrów spraw wojskowych i ci go nie pociągnęli do odpowiedzialności (w tem miejscu mowca wskazuje na gen. Żeligowskiego, b. ministra spraw wojskowych). Mówiłem z jednym z nich i **czułem jego ból.**

Odpowiedzialność człowieka tej miary co Piłsudski siłą faktów jest niemożliwa, jeżeli nie jest **kwestją prawa, to jest kwestją siły.** Karol I., król Anglii pod względem prawnym był nieodpowiedzialnym, a pod względem faktycznym stał się odpowiedzialnym. **Odpowiedzialność marsz. Piłsudskiego jest odpowiedzialnością bez egzekutywy** i dlatego mówiłem, że człowiek tej miary odpowiada przed sądem historji, **ale mąż tej miary, co minister musi odpowiadać przed nami ludźmi małymi, bo taka jest konieczność porządku prawnego.**

Od waszego wyroku może dużo zależeć czy budżet ma realne znaczenie. Marsz. Piłsudski powie bowiem sobie: Wygrałem sprawę w Trybunale Stanu o 650 miljonów, Trybunał powiedział dobrze. Na to nie potrzebuję wcale budżetu i **wydam dwa miljardy, będę wydawał ile zechcę. I będzie mógł to uczynić** bo na podstawie waszego wyroku prawnie będzie miał wówczas rację.

Jest to tragedją dla minstra, który pracował ciężko i szczerze. Swiat mówi i on sam mówi, **że ma wielkie zasługi w naszej skarbowości.** Ale za zasługi daje się zaszczyty, odznaczenia, pałace, jak to czyni Francja dla swego naczelnego wodza. Czy jednak złamanie praw ma być ceną tych zasług? Tego minister od nas żądać nie może. Czuję ból ministra, czuję to jego szarpanie się, gdy obijają się o jego uszy wiadomości dziennikarskie pod napisem: Sprawa b. ministra Czechowicza, Ale winien tu jest minister, gdyż marszałek Daszyński stwierdził, że **gdyby na godzinę przed głosowaniem w Sejmie nad wnioskiem przedłożył kredyty dodatkowe, nie byłoby wcale procesu.**

Złożyliście się, panie ministrze, jako ofiara na ołtarzu, na którym, jak bóstwo stał Piłsudski. Cierpisz za tę wiarę, **musi pan ponieść konsekwencje, bo i my oskarżyciele ponosimy konsekwencję, my, którzy także żyjemy w ciągłej szarpaninie nerwów.**

Wczoraj mówiono tutaj: ciszej o marsz. Piłsudskim, ale mówca sam bardzo głośno mówił. I inne narody mają takich mężów, **ale nie miotali oni oskarżeń przeciwko przedstawicielstwu narodowemu.** Ameryka miała Waszyngtona i w walce o niepodległość Ameryki, gdy armja dość często nie miała pieniędzy, **pułkownicy podburzali przeciwko parlamentowi. A jednak Waszyngton ich nie usłuchał.** A prezydent **Masaryk,** budowniczy państwa czeskiego, który jest wiernym demokracji i wierzy w przyszłość demokracji!

Dalszy przebieg rozprawy na stronie 15-tej.

— **ZWIĄZEK KULT.-OŚWIAT. „JAWNEH"** (Sebastjana 36, parter). Dziś w sobotę o godz. 4.45 popoł. rozpoczyna znany uczony p. F. W Kahane wykładać „Ijob" („Liber Jobi"). Wstęp wolny. O godz. 5.45 pogadanka n. t. „Młodzież żyd. a wykształcenie fachowe". Prowadzi kol. Jakób Apfelbaum.

Prezydent Rzplitej przyjeżdża 15 lipca do Krakowa

Jak się dowiadujemy, Prezydent Rzeczypospolitej przyjedzie do Krakowa w dniu 15 lipca br. i zamieszka na Wawelu. P. Prezydent zabawi w naszem mieście dwa tygodnie, w ciągu których urządzi wyjazdy do szeregu miejscowości województwa krakowskiego. Prezydent przybędzie do Krakowa z kancelarją cywilną.

Dzień żałoby w Niemczech

Berlin. 28. 6. PAT. W związku z obchodem 10-lecia podpisania Traktatu Wersalskiego, przypadającym w dniu 28 bm., prezydent Hindenburg i rząd Rzeszy ogłosili następujące orędzie do narodu niemieckiego: „Dzień dzisiejszy jest dniem smutku. Dziesięć lat upływa od chwili, kiedy niemieccy parlamentarjusze pokojowi zmuszeni zostali w Wersalu do podpisania dokumentu, który dla wszystkich przyjaciół prawa i prawdziwego pokoju był gorzkiem rozczarowaniem.

Od lat 10 ciąży ta umowa na wszystkich warstwach narodu niemieckiego, na jego życiu duchowem i gospodarczem, na pracy robotnika i rolnika.

Trzeba było uporczywego wytężenia pracy i jednomyślnego wystąpienia wszystkich części narodu niemieckiego, aby uchylić przynajmniej najcięższe następstwa Traktatu Wersalskiego, które zagrażały bytowi naszej ojczyzny i stawiały pod znakiem zapytania rozwój gospodarczy całej Europy.

Niemcy podpisały ten traktat. Nie oznacza to jednak, żeby przez to uznały, iż naród niemiecki był sprawcą wojny. Ten zarzut nie pozwala spocząć narodowi niemieckiemu i zakłóca zaufanie między narodami.

Jesteśmy zgodni ze wszystkimi Niemcami, od rzucając twierdzenie o wyłącznej winie Niemiec za wywołanie wojny i wierząc silnie, że przyszłość należy do idei prawdziwego pokoju, opartego nie na dyktatach, lecz na godnem i uczciwem przekonaniu wolnych i równouprawnionych narodów.

Pacyfiści niemieccy stwierdzają winę Niemiec

Berlin. 28. 6. PAT. W dniu wczorajszym odbyło się wielkie zgromadzenie, urządzone przez niemieckie Towarzystwo Pokoju celem zaprotestowania przeciwko akcji, jaką prowadzi prawica nacjonalistyczna za uchyleniem zarzutu co do winy Niemiec w wywołaniu wojny.

Zgromadzeniu przewodniczył poseł socjalistyczny Kuenster, któremu grupy nacjonalistów, znajdujących się na sali, starały się uniemożliwić wygłoszenie wstępnego słowa.

Pierwszy mowca poseł do Reichstagu socjalista Stroebel w godzinnem płomiennem przemówieniu dowodził, że główna wina wywołania wojny światowej spada na cesarskich władców Niemiec i że wskutek tego nie przysługuje Niemcom prawo do protestowania w dniu 28 czerwca przeciwko tym warunkom, jakie na nie nałożone zostały przez Traktat Wersalski. Naród niemiecki umie położyć tamę zbrojeniom, niepokojącym sąsiadów niemieckich ciągle im zagrażającym.

Wybitny pedagog dr. *Kawerau* domagał się imieniem niemieckiej Ligi Praw Człowieka, aby stwierdzenie niemieckiej winy za wywołanie wojny światowej *przedostało się do podręczników szkolnych* dla nauczania dziejów narodu i rozpowszechniane było w całych Niemczech, a to w tym celu, aby młodzież przyswoiła sobie *prawdę o zbrodniczej polityce wojennej cesarskiego rządu niemieckiego w roku 1914.*

Ustawa o ochronie republiki w Niemczech przestała obowiązywać

Berlin. 28. 6. PAT. Reichstag w głosowaniu imiennem odrzucił wczoraj przedłużenie ustawy o ochronie republiki z powodu nie osiągnięcia wymaganej większości 2/3 głosów. Za przedłożeniem ustawy wypowiedziało się 166 posłów prawicy, komunistów i partji gospodarczej przeciw przedłużeniu 263 posłów, stronnictw rządowych, 2 posłów wstrzymało się od głosowania. Ustawa traci moc obowiązującą w dniu 22 czerwca roku przyszłego.

Deklaracja sejmu w. m. Gdańska w 10-lecie podpisania traktatu wersalskiego

Gdańsk. 28. 6. PAT. Wszystkie stronnictwa sejmu gdańskiego podpisały następującą deklarację w związku z 10-leciem podpisania traktatu wersalskiego: Dnia 29 bm. upływa 10 lat od dnia podpisania w Wersalu traktatu pokojowego. Traktat wersalski oderwał niemal wyłącznie niemieckie miasto Gdańsk od Rzeszy niemieckiej, wbrew zdecydowanej woli ludności miasta Gdańska które przez to znalazło się w ciężkiem położeniu gospodarczem, mimo to jednak wypełniło swoje zobowiązania, nałożone na nie przez traktat wersalski. Deklaracja zasyła braterskie pozdrowienia narodowi niemieckiemu i stwierdza z całą stanowczością, że dotychczasowe 10-letnie wysiłki nie były w stanie zachwiać kulturalnej spójni ludności w. m. Gdańska z narodem niemieckim.

Stany Zjedn. wezmą udział w konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu

Nowy Jork, 28 6 PAT. Prasa donosi, że gen. Dawes otrzymał polecenie poinformowania premjera MacDonalda, że Stany Zjednoczone są gotowe wziąć udział w konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu, zorganizowanej w ramach organizacji Ligi Narodów, albo też niezależnie od niej. Decyzja w tej sprawie należy do MacDonalda.

Budapeszt składa hołd prochom gen. Bema

Budapeszt. 28. 6. PAT. Do godz. 7 wieczorem przed trumną gen. Bema wystawioną w gmachu Muzeum Narodowego przeszło około 15 tysięcy osób, które złożyły przeszło 300 wień ców.

Za obrazę majestatu

Białogród. 28 6 PAT. Trybunał stanu skazał na 6 miesięcy więzienia adwokata Janicza, który został aresztowany za wywołanie gwałtownego zajścia na zebraniu palestry zagrzebskiej w chwili odczytywania depeszy adresowanej do króla.

Londyn, 28 6 PAT. Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie gabinetu, na którem uchwalono tekst mowy tronowej na otwarcie parlamentu brytyjskiego.

Z „Ogniska Pracy“

Wpisy do szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 9, II p. odbędą się w niedzielę i poniedziałek od godziny 11—1 przedpołudniem, na kursa krawieckie, bieliźniarskie, i kursa gospodarstwa domowego. Do „Ogniska Pracy“ przyjmuje się uczenice z ukończoną III. klasą wydziałową, jedynie na kurs gospodarczy obowiązuje obok powyższego warunku ukończony 16-ty rok życia. Od osób które zaraz po ukończeniu szkół pragną objąć posady, jako kierowniczki szpitali, ochronek, pensjonatów, restauracyj itd., wymagany przy wstąpieniu ukończony 18 rok życia.

Kursa krawieckie trwają 3 lata i obejmują systematyczną naukę kroju i szycia, oprócz te go przedmioty ogólno-kształcące, odpowiadające mniej więcej programowi 6 klas gimnazjalnych. Egzamin czeladniczy składany po ukończeniu lat trzech, nauka kalkulacji, księgowości, towaroznawstwa umożliwia uczenicom po ukończeniu szkoły i odbyciu praktyki, otwarcie własnej pracowni, opartej na zasadach nowoczesnej ekonomji.

Kursa bieliźniarskie trwają dwa lata, program i warunki jak wyżej.

Kursa gospodarcze trwają 2 lata, obejmują naukę gotowania rytualnego, prania, sprzątania, szycia, naukę o pielęgnowaniu dzieci i niemowląt, diety dla chorych i przedmioty ogólnokształcące. Prócz tego przedmioty, mające ścisły związek z nauką prowadzenia gospodarstwa domowego, jak chemja, hygiena itd. Dla pań z ukończoną szkołą średnią, czas nauki na kursach gospodarczych zredukowany do jednego roku. Zapotrzebowanie tego rodzaju sił wyszkolonych badzo duże. *Warunki zarobkowania dobre i dotychczas mało wyzyskane.*

Schmelling (Niemcy) mistrzem bokserskim świata

Nowy Jork, 28 6 PAT. Wczoraj wieczorem odbył się w Nowym Jorku sensacyjny match bokserski, rozegrany o tytuł mistrza świata pomiędzy Schmellingiem (Niemcy) a Paolino (Hiszpania). Po 15-rundowej walce zwyciężył na punkty *Schmelling*. — Zwycięstwo Schmellinga przyjęła publiczność amerykańska bardzo przychylnie.

Próba nowego rekordu szybkości samochodu

Londyn, 28 6 PAT. „Daily Mail“ donosi, że znany automobilista, Kaye Don, postanowił pobić światowy rekord szybkości na automobilu „Husch Husch“ Nr. 2, którego konstrukcja trzymana jest w tajemnicy. „Daily Mail“ podaje, że samochód ten ma przeszło tysiąckonny silnik i będzie mógł rozwinąć szybkość ponad 440 km na godzinę. Samochód kosztował 25 tysięcy zł.

NATURALIZACJA W PALESTYNIE. W ciągu m. maja za pośrednictwem rady miejskiej w Tel-Awiwie uzyskało prawa obywatelstwa 145 rodzi. przeważnie rzemieślników, robotników i kupców.

Z DNIA

Szesnasty Kongres sjonistyczny, na który w dniu jutrzejszym będziemy w naszej dzielnicy wybierali delegatów, będzie stał całkowicie pod hasłem rozszerzenia Agencji Żydowskiej. Niektórzy z naszych przyjaciół, kierunku rewizjonistycznego i radykalnego, widzą w tej okoliczności smutne, niemal likwidacyjne znamię tego kongresu. Zdaniem jednak przeważającej części sjonistów hasło rozszerzonej Jewish Agency uczyni szesnasty kongres historycznem zdarzeniem w dziejach sjonizmu, w dodatniem i pozytywnem tego słowa znaczeniu.

Szesnasty Kongres sjonistyczny zbiega się z wielką i uroczystą datą w historji politycznego sjonizmu — z 25-leciem zgonu jego wielkiego Twórcy i teoretyka. I w tem tkwi niejako symbol, że właśnie w 25 rocznicę śmierci Teodora Herzla ma kongres sjonistyczny położyć oficjalną swą pieczęć pod uroczysty akt, oznaczający zespolenie całego żydostwa na platformie pracy palestyńskiej. Herzl był bowiem tym, który nie wyobrażał sobie inaczej realizacji sjonizmu, jak właśnie poprzez zdobycie dla hasła siedziby narodowej — ogółu żydostwa, wszystkich jego klas i wszystkich sfer. Największą przeszkodą w dyplomatycznej akcji Herzla był fakt, że nie czuł za sobą poparcia tych warstw żydostwa, które w politycznej i finansowej opinji świata odgrywają tak poważną rolę.

Szesnasty Kongres sjonistyczny będzie więc stał pod wrażeniem akcesu wpływowych kół żydostwa z poza naszego obozu, do prowadzonej i kierowanej przez nas pracy około wybudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Rzecz jasna, że tego rodzaju historyczny akces nastręcza cały szereg trudności i komplikacyj, natury zarówno ideowej jak i organizacyjnej. Tem tłómaczą się aż nadto dostatecznie objekcje i obawy wysuwane ze strony naszych grup radykalnych i rewizjonistycznych. Problem współpracy sjonistów i niesjonistów w ramach jednej organizacji, jaką będzie rozszerzona Jewish Agency, nie da się też załatwić z dnia na dzień, będze to raczej problem stojący ciągle na porządku dziennym, problem, który będzie tak długo aktualny, jak długo niesjoniści będą ...niesjonistami. Przy całej swojej trudności będzie jednak problem ten możliwy do opanowania, o ile organizacja sjonistyczna będzie całością silną i zwartą, tak pod względem ideowym jak i organizacyjnym.

*Szesnasty Kongres sjonistyczny powinien okazać i w całej pełni zademonstrować, że tą całością ideowo i organizacyjnie silną i zwartą **jest** organizacja sjonistyczna. Wartość współpracy żywiołów niesjonistycznych dla Palestyny zależy jedynie i wyłącznie od tego, czy sjoniści stanowią aktywną tej pracy awangardę. Jeśli organizacja sjonistyczna będzie silna, to nigdy nie będziemy narzekali na niesjonistów. Dla silnej organizacj sjonistycznej niesjonistyczna „fifty" będzie zawsze ogromnie cenna pomocą, tak polityczna jak i finansowa. Co się zaś tyczy naszej pracy specyficznie narodowej i kulturalnej, co się tyczy unarodowienia i sjonizacji żydostwa, nigdy nam niesjonistyczna „fifty" nie będzie przeszkodą i zaporą.*

Szesnasty Kongres sjonistyczny musi sobie w całej pełni zdać sprawę z tego stanu rzeczy. Poprzez ugrupowania, federacje i frakcje zwyciężyć musi łącząca myśl sjonistyczna. Tylko wszyscy sjoniści razem, wszystkie grupy łącznie, reprezentują potężną ideę sjonistyczną, zdolną do zrealizowania naszego ideału. Sjonizm — to wszystkie grupy sjonistyczne, to ogół sjonistów, to całokształt naszych marzeń i dążeń. Tylko wszyscy razem jesteśmy siłą. Każda grupa z osobna, choćby najsilniejsza, oderwana od reszty pnia sjonistycznego, nie przedstawia wobec świata nieżydowskiego i niesjonistycznego żadnego waloru. O tem pamiętajmy, przygotowując szesnasty kongres sjonistyczny, który naszej idei nada nowy rozmach, szerzy rezonans i możliwości szybszej realizacji.

W. B.

Jutro wybory na Kongres

IX Komunikat Głównej Komisji Wyborczej

1) Wybory na XVI. Kongres w okręgu wyborczym I., Kraków, III. Jarosław odbędą się w niedzielę, dnia 30 czerwca br. zaś dla okręgu wyborczego Nr. 2 Bielsko 7 lipca 1929. Wybory rozpoczynają się o godz. 9 rano i trwają do godz. 9 wieczór za wyjątkiem miejscowości, gdzie nie sprzedano ponad 400 szekli, gdzie wybory rozpoczynają się o godz. 10 rano i trwają do godz. 6 wieczorem.

2) Na podstawie instrukcyj Organizacji Sjońskiej w Londynie ogłaszamy, że w miejscowościach kuracyjnych i letniskach: Iwonicz, Zawoja, Rymanów-Zdrój, Bystra i Osiek utworzone zostały specjalnie lokalne komisje wyborcze dla przeprowadzenia wyborów na XVI. Kongres. Wobec tego mogą brać udział w głosowaniu w powyższych miejscowościach szeklowcy, przebywający chwilowo w tych letniskach, o ile wykażą się przed Komisją wyborczą szeklem, wykupionym na terenie zach. Małopolski i Śląska. Także w miejscowościach Zakopane, Rabka, Jordanów, Maków, Krynica, w których istnieją lokalne grupy szeklowców mogą przebywający tamże kuracjusze lub letnicy głosować t. s. jak przy specjalnie powołanych komisjach w miejscowościach Iwonicz, Zawoja, Rymanów-Zdrój, Bystra, Bustryk i Osiek.

Komisje wyborcze winne są tych wyborców zarejestrować na osobnych protokołach z podaniem numeru szekla danego wyborcy i miejscowości wystawienia szekla, względnie do ogólnego protokołu dołączyć szekel danego wyborcy. Szekel wyborcy głosującego przy jednej z komisyj w niniejszym komunikacie wymienionych, należy zaopatrzyć w odpowiednią uwagę, że dany szeklowiec już głosował. Przy stwierdzaniu tożsamości osoby obowiązują przepisy instrukcji wyborczej.

Na przewodniczących LKW mianuję w Iwoniczu Maksymiljana Dorfmanna, w Rymanowie Zdroju — Hermana Spirę, w Bystrej — Dra Spatza, w Bustryku Salomona Fleischera, w Osieku — kier. miejscowego kibucu chalucowego „Awodah". W dalszych miejscowościach funguią już ukonstytuowane lokalne komisje wyborcze.

Ustanowieni przewodniczący komisji wyborczej w Iwoniczu, Rymanowie Zdroju, Bystrej, Bustryku i Osieku winni natychmiast utworzyć LKW, składające się z 2—5 osób i to zależnie od ilości wyborców. Jako członków komisji wyborczej należy powołać reprezentantów ugrupowań sjonistycznych, przebywających w danej miejscowości.

3) Pełnomocnicy list względnie zastępcy tychże winni natychmiast donieść przewodniczącym LKW nazwiska mężów zaufania. Mężem zaufania może być tylko wyborca, mający prawo wyborcze w danej miejscowości, w której asystować ma jako mąż zaufania.

4) Protokoły wyborów mają być wypełnione na formularzu przesłanym przez G.K.W. i tylko te protokoły będą przez G.K.W. uznawane. Protokoły wyborcze mają być podpisane przez wszystkich członków L.K.W. O ile któryś z członków z L.K.W. odmówi podpisu, należy w protokole wyborczym podać, z jakich przyczyn podpisu odmówił.

5) Protokoły wyborcze winny być natychmiast po akcie wyborczym, w każdym razie najpóźniej w poniedziałek, wysłane możliwie listem poleconym, w okręgu wyborczym Kraków na adres: Dr. Juda Zimmerman, Kraków, Grodzka 59, w okręgu wyborczym Jarosław: Dr. I. Rabinowicz, Jarosław.

Główna Komisja Wyborcza
dla przeprowadzenia wyborów
na XVI. Kongres Sjoński

Lokale wyborcze w Krakowie

Wybory na XVI. kongres odbędą się w Krakowie dnia 30 bm. o godz. 9 rano do 9 wieczór w następującym porządku:

Wyborcy na litery:

A—D w „Nowym Dzienniku" przy ul. Orzeszkowej L. 7.
E—Go w lokalu klubu „Tel-Awiw" Stradom 13.
Gr—I w lokalu bóżnicy Beth Izrael, Miodowa 17.
K—La w lokalu Podbrzezie 10, parter.
Le—N w lokalu przy ul. Zielonej 17, piętro.
O—R w lokalu przy ul. Zielonej 17, parter.
S w lokalu przy ul. Zielonej parter.
T—Z Podbrzezie 10, parter.

LISTY KANDYDATÓW NA OKRĘG KRAKÓW

Lista Nr. 1. (Hitachdut).

Dr. Girarja Terło Kraków, Mojżesz Margulies Kraków, Salomon Trepper Nowy Sącz, Eliezer Hakohen Bet Alfa, Dr. Jezajasz Feig Tarnów, Dr. Sa[illegible] Lindenbaum-Gottliebowa Kraków, Dr. Samuel Semmel Bobowa.

Lista Nr. 2. (Mizrachi)

Rab. Dr. Samuel Hirschfeld Biała, Rab. Meszulem Klieger Kraków, Wolf Gotzier Tarnów, Salomon B[illegible]ster Kraków, rab. Naftali Halpern Kraków, Jakób Buchweitz Kraków, Jecheskiel Bannet Kraków, Eljahu Kiwtz Kraków, Cwi Strom Tarnów, Sender Englśnder Nowy Sącz.

Lista Nr. 3. (ogólno-sjonistyczna).

Poseł Dr. Ozjasz Thon, prezes Organizacji, Kraków, Dr. Ignacy Schwarzbart, prezes Egzekutywy sjonistycznej, Kraków, Dr Szymon Feldblum Kraków. Dr. Juda Ohrenstein Kraków, Beer Honigwachs Kraków, Regina Zimmermannowa Kraków, Salomon Seelenfreund Rymanów, Mojżesz Wiesenfeld, Dyr. Centrali KKL, Kraków, Rachela Nehmerowa Żywiec.

Lista Nr. 4. (Rewizjoniści).

Włodzimierz Żabotyński Tel Awiw, Dr. Jakób Kahan Warszawa, Aron Propes Warszawa, Majer Grossman London, Inż. Efraim Kuzenok Warszawa, red. Mojżesz Leizerowicz Warszawa.

Lista Nr. 6. (Poalej Sjon).

Inż. Anzelm Reiss Warszawa, Bernard Fisch Rzeszów, Samue Hierzog Kraków, Dr. Pinkas Laufbahn Dębica, Markus oRsner Chrzanów, Józef Grünberg Tarnów.

ORG. „HECHALUC" WOBEC WYBOROW.

Z Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska otrzymujemy następujący komunikat:

„Centrala organizacji Hechaluc we Lwowie rozesłała do swoich grup na prowincji cyrkularz, wzywający członków org. „Hechaluc" do głosowania wyłącznie na listę „Poale Sjonu" lub „Hitachdutu". Ponieważ organizacja Hechaluc obejmuje w swojem gronie także młodzież ogólno-sjońską, a charakter org. Hechaluc winien być ponadpartyjny, przeto jednostronne stanowisko centrali chalucowej przedstawia się jako złamanie jego ponadpartyjnego charakteru. Dzieje się to już po raz drugi w krótkim czasie. Organizacja „Hechaluc" winna swoim członkom pozostawić wolną rękę.

Egzekutywa Org. Sjon. dla Zach. Małopolski i Śląska zwróciła się z przedstawieniem do Centrali org. Hechaluc, która jednak zajęła stanowisko odmowne.

Wobec tego Egzekutywa Org. sjońskiej dla Zachodniej Małopolski i Śląska zawiadamia o tem młodzież ogólno-sjońska, a w szczególności chaluców z obozu ogólno-sjońskiego i wzywa ich do głosowania na listę ogólno-sjońską.

Niezależnie od tego Egzekutywa powzięła dalsze kroki".

—o—

PROBLEMY XVI KONGRESU. Dziś w sobotę o godz. 3.30 wygłosi w lokalu Bnej Sjon (Zielona 17) referat tow. Mgr. Leon Salpeter na temat: „Problemy XVI Kongresu".

ZW. SJON. REWIZJONISTÓW (Zielona 17). Dziś w sobotę o godz. 3.30. popoł. w lokalu „Brith Trumpeldor" wielkie zgromadzenie wyborcze na temat „My a XVI Kongres". Referują tow. Seiden, Blecher, Diament i inni.

KOMITET LOKALNY ORGANIZACJI „MIZRACHI" komunikuje, że biura wyborcze w dniu wyborów będą czynne przy ul Brzozowej 13, tel. 0326 oraz przy ul. Krakusa 6, tel. 4183.

PALESTYNA PRACUJĄCA A XVI KONGRES. Komitet miejscowy żyd. soc. partji robotniczej „Poale Sjon" (zjedn. z C. S. P.) zwołuje na dziś sobotę o godz. 3-ciej po południu (ul. Sebastjana 7) Wielkie Zebranie dyskusyjne na temat: „Czego spodziewa się pracująca Palestyna od XVI Kongresu sjońskiego". Referenci N. Birnbach, inż. J. Mühlstein, S. Salomon.

— **OSTATNIE WYSTĘPY OPERETKI LWOWSKIEJ.** Dziś i jutro dwa przedstawienia. Dziś popołudniu o godz. 4-tej po cenach zniżonych „Lady Chic", wieczorem o 7.30 „Księżniczka Czardasza". Jutro w niedzielę popoł. „Baron Kimmel", wieczorem rewja „Nóżki na stół".

Stosunki handlowe polsko-niemieckie

Pośrednictwo towarów i przedstawicieli

LISTA B. 11.

I. EKSPORT Z POLSKI DO NIEMIEC.

243. Firma wrocławska prosi o oferty na masło.
244. Firma niemiecka kupi orzechy.
245. Firma niemiecka interesuje się burakami.
246. Firma śląska prosi o oferty na saradelę, peluszki i wykę.
247. Firma niemiecka prosi o oferty polskich firm na kartofle.
248. Firma wrocławska kupi surowy sok malinowy (Succus).
249. Firma wrocławska interesuje się artykułami spożywczemi.
250. Firma śląska kupi łubin.
251. Firma wrocławska pragnie nawiązać stosunki z dostawcami owoców i jagód do dalszej przeróbki.
252. Firmy niemieckie proszą o oferty na kapustę głowiastą i warzywa.

IMPORT Z NIEMIEC DO POLSKI.

253. Firma hamburska poszukuje przedstawiciela jeneralnego na klingi do golenia.
254. Firma wrocławska pragnie nawiązać stosunki z odbiorcami laków, farb i światłotrwałej bieli olejnej.
255. Firma w Stuttgart dostarcza maszyny ciesielskie, frezarki i świdrownice.
256. Firma w Lipsku poszukuje przedstawicieli dla Kresów Wschodnich na esencję, oleje eteryczne i wytwory chemiczne.
257. Firma w Monachjum poszukuje przedstawiciela jeneralnego na artykuły chemiczne dla przemysłu skórnego.
258. Firma bawarska pragnie nawiązać stosunki z odbiorcami acetylenowych palników słoniłcowych (Specksteinbrenner).

Bliższych informacyj udziela za podaniem numeru i załączeniem 2 zł. w znaczkach pocztowych:

DEUTSCHER WIRTSCHAFTSBUND FUER POLEN
E. V., BRESLAU I., WALLSTR. 2.

NA TRYBUNIE KONGRESOWEJ.

Z zagadnień XVI. Kongresu

XVI. Kongres sjoński nie będzie kongresem sensacji, lecz kongresem wytężonej pracy. Godzi się przeto pokrótce bodaj omówić niektóre ze współczesnych zagadnień ruchu sjońskiego, zagadnień, które według wszelkiego prawdopodobieństwa załatwione będą na XVI. Kongresie A więc w pierwszej linji zapaść musi decyzja o zasadniczem znaczeniu tak w stosunku do przyszłego układu sił w Jewish Agency, jak też w stosunku do dalszej ewolucji sjońskiego ruchu.

Chodzi mianowicie o to, czy *wybrani przez XVI. Kongres członkowie Jewish Agency związani będą w swej pracy w Jewish Agency solidarnie, wszechstronnie i bezwzględnie uchwałami Kongsresu* względnie jego dyrektywami, czy też wolno będzie działać według własnego uznania, lub w myśl interesów swej frakcji. Innemi słowy: czy wolno będzie np. członkowi frakcji Mizrachi, zasiadającemu w Jewish Agency, łączyć się w pewnych sprawach ze swymi sympatykami z grupy Marshalla, czy też obowiązywać będzie parola Kongresu sjońskiego, lub też uchwała większości sjonistycznych członków Jewish Agency. Nie trzeba chyba tłómaczyć, że pozostawienie pod tym względem „wolnej ręki" mogłoby doprowadzić nie tylko do wielkich niespodzianek w odniesieniu do przyszłej linji wytycznej w pracy Jewish Agency, ale musiałoby z konieczności spowodować rozluźnienie jednolitej dotychczas — mimo wewnętrzne zróżniczkowanie — organizacji sjońskiej.

Sprawa ta — zdaniem naszem — jedna z najważniejszych musi być autorytatywnie wyjaśniona, nim zapadnie decyzja w sprawie drugiej, niemniej ważnej, a mianowicie: co do ewentualnego utworzenia *koalicyjnej egzekutywy*. Jak bowiem wiadomo, wybrano na XV. Kongresie egzekutywę organizacji sjońskiej z wyłączeniem przedstawicieli grup robtniczych. Sądzono, iż uzyskany w ten sposób harmonijny skład naczelnej władzy ruchu sjońskiego wpłynie korzystnie na uzdrowienie stosunków tak pod względem organizacyjnym jak i finansowym. Otóż nadzieje te jedynie w części się spełniły. Wprawdzie eneirgicznej dłoni Sachera udało się zmniejszyć deficyt organizacji sjońskiej z 40,000 Ł na 260,000 Ł, a temsamem podnieść kredyt organizacji sjońskiej na terenie palestyńskim, atoli sanacja ta dokonała się kosztem rozbudowy dzieła kolonizacyjnego. Po zatem okazało się, iż bez reprezentantów robotniczych praca egzekutywy sjońskiej napotyka na zbyt wielkie wewnętrzne opory. Wynikające na tem tle, zwłaszcza w Palestynie, nieporozumienia i konflikty pochłaniają więcej energii, niżby to uzasadnionem było rzekomą korzyścią, wynikającą z „rządów silnej ręki". Ponadto, wbrew oczekiwaniom, również i zaufanie świata zewnętrznego do egzekutywy sjońskiej wcale nie wzrosło na skutek wyłączenia z egzekutywy przedstawicieli organizacji robotniczych. Dowód — spadek wpływów na Keren Hajesod z 520,000 Ł w r. 1927 na 420,000 Ł w r. 1928.

Z drugiej zaś strony organizacja robotnicza przyszła do przekonania, iż dotychczasowa splendit isolation miała swe ujemne skutki i że racjonalniej będzie ponosić współodpowiedzialność, niż robić — nieodpowiedzialną opozycję...

A więc — jeżeli poszlaki nie mylą — przyszła egzekutywa organizacji sjońskiej będzie oparta na koalicji. Koalicja ta będzie naturalnie o innem obliczu, niż przed dwoma laty. W międzyczasie bowiem nastąpiły pewne przesunięcia sił, wyrażające się z jednej strony w połączeniu się dwóch odrębnych dotychczas frakcyj robotniczych (Hapoel-Hacair i Achdut Haawodah), a z drugiej w dojrzewającej coraz bardziej świadomości o potrzebie stworzenia *jednolitej partji środka czyli partji tak zwanych stamsjonistów.* Powołanie do życia tego rodzaju partji środka wywrze niewątpliwie wybitny wpływ nie tylko na przyszły skład egzekutywy, ale i na przebieg całego Kongresu. Taka jednolita grupa w łonie organizacji sjońskiej miałaby — przy jasnym, nie tyle na walkę z innemi frakcjami, ile na poważną pracę obliczonym programie — docydujące słowo przy rozstrzygnięciu trzeciej ważnej sprawy, która niewątpliwie znajdzie się na stole obrad XVI. Kongresu. Mamy tu na myśli pytanie: *czy dalsza konsolidacja istniejących kolonij, czy też zakładanie nowych.* Jeżeli bowiem liczba nowych w 2 ostatnich latach założonych plantacyj pomarańczowych, opartych o prywatny kapitał i indywidualną własność prześcignęła wszelkie oczekiwania, to mimowoli nasuwa się pytanie, czy nie czas — choćby dla zachowania równowagi, jeżeli już nie z istotnej potrzeby — na tworzenie dalszych osiedli na gruntach Żyd. Funduszu Narodowego.

Wprawdzie miarodajną będzie pod tym względem wysokość mającego się uchwalić na XVI. Kongresie budżetu. Atoli wola często już w Palestynie wyprzedzała możliwości. Co się zaś tyczy budżetu to projektowana zwyżka z 600,000 na 750.000 Ł jest naturalnie minimalną w stosunku do potrzeb, a w szczególności do — konieczności osiedlenia na roli robotników, stworzenia rezerw gruntowych, rozbudowy szkolnictwa, opędzenia kosztów imigracji itp.

Wysokość przyszłego budżetu będzie również miarodajną przy roztrząsaniu sprawy wzmożonej piątej aliji. Że w szczególności przy tej okazji padną *słuszne słowa żalu pod adresem rządu palestyńskiego,* nie zdziwiło nikogo. Wszak rząd palestyński nie tylko niechętnie i zbyt ociężale daje nowe certyfikaty, ale ostatnio, po przyznaniu kontyngentu wprowadził ograniczenia i potrącenia, które faktycznie równają się odebraniu egzekutywie sjońskiej dotychczasowego prawa przydzielania certyfikatów w ramach kontyngentu według własnego uznania.

Łącznie z tem musi uregulowaną być *sprawa należytego przygotowania imigrantów w krajach emigracji.* Na ten cel muszą się znaleść fundusze. Fachowe bowiem wyszkolenie imigrantów jest jednym z zasadniczych warunków do szybkiego a łatwego przystosowania się do nowych form pracy i życia.

Oto garść spraw czekających załatwienia przez XVI. Kongres sjoński. Być może, że podczas obrad niespodzianie wyłonią się inne, nie mniej ważne, a przez nas nieprzewidziane. Jeżeli jednakże do wymienionego przez nas pensum dodamy jeszcze referaty ujmujące swą treścią historyczny przegląd żydowskiego życia w ostatnich dwóch latach, referaty traktujące o sprawach gospodarczych, kulturalnych i organizacyjnych, przyjdziemy łatwo do przekonania, iż XVI. Kongres sjoński zaabsorbuje całkowicie uwagę jego uczestników. A jeżeli się zważy, iż bezpośrednio po Kongresie, odbędzie się konstytuujące zebranie Jewish Agency, zrozumiemy, iż oczy całego żydostwa już dziś kierują się z naprężoną uwagą w stronę ociężałego nieco, lecz dla intenzywnej pracy jakby wymarzonego Zurychu.

Inż. B. Zimmermann.

MAKS BROD

Copyrigth by Verlag Paul Zsolnay Wien—Berlin.

Zaczarowany kraj miłości

132

Przekład M. Kanfera

(Ciąg dalszy)

Solange wróciła w doskonałym humorze.

Na kolację zaprosiła do siebie, do swej willi. Stół jest nakryty ze smakiem i z wyszukaną prostotą. Potrawy mają w sobie coś wiejskiego, ale tylko o tyle, o ile najwyrafinowańszy smakosz przedstawia sobie chłopskie jedzenie. To nie wodniste mieszaniny z „Pagórka grochu" tu wszystko paruje siłą, życiem, mięsem i tłuszczem. Gramofon w przyległym pokoju — rozumie się, że płyty są arabskie i żydowskie. Solange chciałaby zachować koloryt lokalny, ale Eryk woli kwartet z Rigoletta. — Spacer leśnemi ścieżkami, iluminowany świętojańskiemi robaczkami i wśród zamierającego świergotu ptasząt. Na samym szczycie znajduje się mała buda, lear na Karmelu. Widać stąd miasto, które w ciemnościach wygląda jak masywne przedłużenie powierzchni morza, — a uszeregowane lampy uliczne robić mogą wrażenie świateł okrętów, które tu zarzuciły kotwicę.

Europejsko ubrani Arabowie siedzą na małym, drzewami otoczonym dziedzińcu. Nie jest to miejski bar, a wiejska samotność wbrew wielkomiejskiej nazwie zachowała w pełni swój niewinny charakter. Kilka stolików przed drewnianą budą na krańcu lasu, a na przodzie spadziste zbocza umożliwiają szeroką perspektywę. I tu gra gramofon, chociaż nie tak dobyr, jak u Solange. Jeden z Arabów prosi do tańca, Solange z nim tańczy, a potem z Erykiem, który mocno i niezgrabnie stawia kroki. Arabowie proponują zbiorowy taniec — porrę na cześć żydowskich gości, albowiem porra jest żydowsko narodowym tańcem, tańcem młodych kolonistów. Tworzy się koło, uczestnicy się obejmują, a potem krok na lewo, krok na prawo, coraz prędzej, coraz zawrotniej. Tekst jest bebrajski, jest to święty Sekot, przypisują go bowiem mądremu Hillelowi, teraz się go śpiewa i tańczy, odtańczy się przytem najgłębszy jego sens, którego być może modlące się po Hillelu generacje nie całkiem trafnie, nie dość żywiołowo zrozumieć zdołały. „Jeśli nie teraz, to kiedyż?" — w takt tych słów namiętnie tańczą ci ludzie, zamknięci w burzliwie się kołyszącem kole.

Przerywają taniec, bo wszyscy są wyczerpani.

„A więc byłeś pan w Palestynie i tańczyłeś z Arabami horrę", — mówi smutno Eryk. — Aczkolwiek cieszy mnie każdy znak zgody między Arabami a nami, — a takim znakiem była ta horra, ale u nas w Giwath Afunah powinien pan był zatańczyć prawdziwą horrę. Tańczyliśmy ją zeszłego roku. Tego roku nie tańczyliśmy. Żniwa nie były tak dobre".

W drodze powrotnej nie może się Krzysztof oprzeć wrażeniu, że jest zbyteczny, że przeszkadza, pozostawia więc ich oboje razem.

Z ogrodu sanatorjum widać willę Solange. Jedno okno jest oświetlone. Co się tam dzieje? Krzysztof spaceruje wzburzony wśród grządek. Aromatyczny chłód nocy na Karmelu. Coraz cichszemi się stają ćwierkania świerszczy. I wiatr się uciszył. Tylko tu i tam szelest w zaroślach, szmer wysokich drzew. Gwiazdy wielkie i wyraźne na czystem niebie są jak gdyby wieczne pieczątki wiecznej jakiej tajemnicy. Cóż powinniśmy czynić? Czy miałem Erykowi jeszcze wyraźniej powiedzieć, kim jest Solange? Czy samodzielnie nie musi dojść do należytego poznania, jeśli ona ma dla niego mieć jakąś wartość? A więc teraz tam naprzeciwko młody, zdrowy, niezużyty chłopak wydany jest na pastwę doświadczonej kobiety. (C. d. n.).

Przed wyborem niesjonistycznych reprezentantów żydostwa polskiego do Jewish Agency

Sprawozdanie z konstytucyjnego zebrania Komitetu Organizacyjnego

Jak już onegdaj donieśliśmy, odbyło się w niedzielę 23 bm. w Warszawie zebranie konstytucyjne Komitetu Organizacyjnego dla spraw związanych z rozszerzeniem Agencji Żydowskiej w Polsce.

Po obszernem zagajeniu p. Leona Lewitego, powierzono przewodnictwo posiedzenia p. Drowi Samuelowi Goldflamowi (Warszawa). Protokół prowadził p. adw. D. Fajgenberg

Dalszy przebieg posiedzenia, o którym krótko już również donieśliśmy, był — wedle oficjalnego protokołu — następujący:

DR. SAMUEL GOLDFLAM.

Dziękuje za okazany mu zaszczyt. Odbudowa Palestyny jest jednem z najwspanialszych dzieł współczesności. Wszyscy, którzy odwiedzili Palestynę, Żydzi i nie-Żydzi, zachwyceni byli stanem kraju. Wierzymy głęboko, że rozwój kraju będzie stale postępował naprzód, że Palestyna stanie się w całej rozciągłości krajem żydowskim. Dla nas Żydów polskich Palestyna po za wartością ideową, przedstawia jeszcze wartość konkretną jako **jedyny kraj, w którym znaleźć będą mogli pracę i schronienie emigrujące masy żydowskie.**

RADNY M. HINDES.

wyraża ubolewanie z powodu nieprzybycia posła dra O. Thona, upatrzonego na pierwszego referenta a nieobecnego z powodu choroby, i wygłasza podstawowy referat o Ajencji Żydowskiej.

Myśl przyciągnięcia niesjonistów datuje się jeszcze od roku 1920. Już na dorocznej konferencji tego roku, odbytej w Londynie, myśl tę wypowiedzieli prof. Weizmann i ówczesny prezes honorowy wszechświatowej organizacji sjonistycznej, sędzia Brandeis z New Yorku. Myśl ta następnie zajmowała prawie wszystkie Kongresy Sjonistyczne.

Pojęcie Ajencji Żydowskiej wprowadzone zostało przez Mandat Palestyński. Mandat przewidywał Ajencję Żydowską, jako instytucję prawa publicznego, która ma współdziałać z Administracją Palestyńską w sprawach związanych z odbudową Żydowskiej Siedziby Narodowej. Jednocześnie Mandat przewidywał, że funkcje Ajencji sprawować będzie Org. Sjonistyczna, która winna przyciągnąć do współpracy wszystkich Żydów, chętnych współpracować w odbudowie Palestyny.

Organizacja Sjonistyczna podjęła sprawę rozszerzenia Ajencji Żydowskiej nie tylko kierując się powyższemi zaleceniami Mandatu, ale przedewszystkiem pragnąc zmobilizować wszystkie twórcze siły żydowskie w myśl zasady: kraj dla całego narodu, cały naród dla kraju.

Sprawa rozszerzenia Ajencji Żydowskiej natrafiała na liczne przeszkody. Niewiara niektórych sfer żydowskich w możność odbudowy Palestyny była pierwszą z tych przeszkód, którą jednak usunęło w całości optymistyczne sprawozdanie komisji ekspertów. Lęk przed kolizją między obowiązkami obywatelskimi a obowiązkami wobec Palestyny, który nie jednego powstrzymał przed pracą palestyńską, zniweczony został przychylnem ustosunkowaniem się większości Rządów do sprawy odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej i zdecydowanie pro- palestyńską postawą szeregu wybitnych osobistości, jako to: Mondá, Samuela, Bluma, Edwarda Bernsteina, Oskara Wassermana i innych. Wreszcie — trzecia przeszkoda: obawa niesjonistów przed długoletnią tradycją Org. Sjonistycznej i wytworzoną wskutek niej rutyną partyjną usunięta została przeświadczeniem konieczności znalezienia form współpracy i porozumienia między Org. Sjonistyczną, a niesjonistycznemi elementami żydostwa. Tą lojalną formą porozumienia — będzie konstrukcja Ajencji Żydowskiej, która składać się będzie w połowie z niesjonistycznych i w połowie z sjonistycznych reprezentantów. Do Rady Ajencji wejdzie 200 osób; wybierze ona Radę Administracyjną i Egzekutywę do prowadzenia spraw bieżących. 12-tu przedstawicieli niesjonistycznych wybierać ma ludność żydowska Rzplitej Polskiej.

Mówca wyraża przekonanie, iż rozszerzenie Ajencji Żydowskiej da pomyślne rezultaty w dziele odbudowy Palestyny.

POSEŁ DR. L. REIH

wyraża w swym referacie przekonanie, że rozszerzenie Ajencji Żydowskiej zwróci społeczeństwu żydowskiemu szerokie sfery elity żydowskiej, które dotąd stały zdala od swego pnia macierzystego. Sfery te nie dostrzegały kultury żydowskiej i w poszukiwaniu kultury ulegały asymilacji. Rozszerzona Ajencja Żydowska stanie się tą placówką, na której sfery te będą mogły współdziałać z masą żydowską, z ludem żydowskim. Niema obecnie człowieka, który pragnąc pracować dla żydostwa, mógłby pozostać obojętnym wobec wielkiego dzieła odbudowy Palestyny.

Mowca przytacza opinję Vanderveldego, z którym odbył w przededniu rozmowę i który nie może zrozumieć, w jaki sposób znaleźć się mogą Żydzi, którzy stoją zdala od dzieła odbudowy Palestyny. Po wygłoszeniu referatów odbywa się dyskusja, w której uczestniczy szereg obecnych członków Zebrania.

RABIN LIPSZYC

wyraża nadzieję, że rozszerzenie Ajencji Żydowskiej umożliwi pracę propalestyńską i tym Żydom dla których sprawa przekonań religijnych nie jest rzeczą prywatną.

POSEŁ H. FARBSTEIN

podkreśla, że ci dla których sprawa wychowania religijnego jest rzeczą drogą i świętą, powinni przedewszystkiem współdziałać w odbudowie Palestyny. Tylko tam bowiem tradycja i rytuał żydowski będzie mógł się rozwijać w sposób zdrowy i naturalny.

Przechodząc do głównej treści swego przemówienia, poseł Farbstein podkreśla szybki rozwój Palestyny. Ilość funduszów, zebranych przez „Keren Hajesod“ wynosi 3 i pół miljona funt. szt. Roczne wpływy sięgają 450,000 funt szt. 200.000 funt. szt. z „Keren Kajemet Leisrael“ Przed Palestyną otwierają się wielkie perspektywy; budowa portu w Hajfie, elektryfikacja kraju, budowa kolejí Bagdad — Hajfa, wszystko to spotęguje zapotrzebowanie na siły robocze i zwiększy pojemność imigracyjną kraju

DR. RAFAŁ LANDAU

wyraża zadowolenie z powodu przyciągnięcia elementów niesjonistycznych do pracy pro- palestyńskiej Wnosi, aby wyborów delegacji żydostwa polskiego do Ajencji dokonano na trzech oddzielnych zjazdach w Krakowie, Lwowie i Warszawie.

PREZES TRUSKIER

wyraża szczerą radość z powodu składu tego Zebrania, na którem widzi przedstawicieli najróżniejszych części żydostwa w których zgodną pracę dotądby nie był w stanie uwierzyć.

W pełnem zapału przemówieniu, mówca przeprowadza analogję pomiędzy rolą wychodźców polskich i ich potomków we Francji i Ameryce, którzy przyczynili się w najcięższych czasach do budowy swego kraju macierzystego — Polski, a misją rozproszonego żydostwa, które zabiera się do odbudowy Palestyny. Niema kolizji pomiędzy lojalnością obywatelską a ofiarnością wobec własnego narodu.

Mowca wzywa obecnych, aby zapomnieli scysje przeszłości i solidarnie stanęli do wspólnego dzieła.

Wyraża swą gotowość osobistej współpracy w Komitecie Organizacyjnym Ajencji.

ADW. ENDELMAN

wnosi o wybranie Komisji, która przygotowuje wnioski rezolucji dla Zebrania.

DR. A. TARTAKOWER

podkreśla siłę atrakcyjną Palestyny, która potrafi skupić dookoła siebie wszystkich bez względu na różnice społeczne i klasowe i podnosi zwłaszcza konieczność przyciągnięcia do Ajencji przedstawicieli elementów pracujących ludności żydowskiej.

PROF FIGER

podkreśla, że Zebranie dzisiejsze jest rezultatem naturalnej ewolucji wielkiej idei, która musiała doprowadzić elementy nie sjonistyczne do współpracy z sjonistami w dziele odbudowy Palestyny.

Popiera wniosek adw. Endelmana w sprawie wyboru komisji rezolucyjnej.

POSEŁ CH. RASNER

wyraża szczerą radość, iż udało się zainteresować wszystkie odłamy żydostwa polskiego dziełem odbudowy Palestyny, które zawsze cieszyło się w szerokich warstwach narodu wielką sympatją.

Następnie wybrano komisję rezolucyjną pod przewodnictwem prof. Marjana Eigera (Wilno), w skład której weszli: adw. Maurycy Endelman, Dr. Rafał Landau (Kraków), poseł Dr. Leon Reich (Lwów) i poseł Rasner.

Po przerwie sekretarz Kom. Org. p. a. adw. Fajgenberg odczytuje

REZOLUCJE KOMISJI:

I. Zebrani w dniu 23 czerwca 1929 r. w Warszawie, przedstawiciele różnych sfer i odłamów społeczeństwa żydowskiego w Polsce, witają inicjatywę skupienia w ramach rozszerzonej Ajencji Żydowskiej wszystkich sił twórczych żydostwa, gotowych współpracować w dziele odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie na podstawach, które zostały ustalone w Deklaracji Balfoura i w Mandacie Palestyńskim, powierzonym przez Ligę Narodów Wielkiej Brytanji.

II. Świadomi doniosłego znaczenia chwili, w której najróżniejsze odłamy żydostwa polskiego łączą się poraz pierwszy wokoło sprawy odbudowy Palestyny, zebrani uchwalają ukonstytuować się jako Komitet Organizacyjny dla spraw związanych z rozszerzeniem Ajencji Żydowskiej w Polsce.

III. W celu przeprowadzenia wyborów delegacji Żydostwa polskiego do Ajencji Żydowskiej, Zebranie uchwala zwołać w najbliższym czasie Zjazdy w Krakowie, Lwowie i Warszawie przedstawicieli niesjonistycznych sfer społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Udział w tych Zjazdach wezmą osoby, cieszące się zaufaniem szerokich sfer społeczeństwa, pozytywnie ustosunkowane do spraw Ajencji Żydowskiej, a przedewszystkiem Członkowie Zarządów i Rad Gminnych, Radni i Ławnicy Miejscy.

IV. Zebranie upoważnia Prezydjum Komitetu Organizacyjnego do ustalenia terminu, porządku dziennego Zjazdów oraz sposobu wyborów 12-tu przedstawicieil Żydostwa polskiego do Rady Ajencji Żydowskiej, z uwzględnieniem warunków lokalnych w Warszawie, Lwowie i Krakowie.

Rezolucje powyższe przyjęte zostały

jednogłośnie.

Następnie zostaje wybrane prezydjum Komitetu Organizacyjnego w składzie następującym: Dr S. Goldflam, adw. M. Endelman, Dr R. Landau (Kraków), M. Mayzel, Dr Józef Parnas (Lwów), Wacław Wawelberg.

Prezydjum to ma współpracować z prezydjum Komisji Sjonistycznej dla spraw Ajencji Żydowskiej, do której należą: Poseł H. Farbstein, radny M. Hindes, prezes L. Lewite, inż. Reiss, poseł Dr L. Reich (Lwów), Dr Tartakower (Łódź) i poseł Dr O. Thon (Kraków).

W podniosłym nastroju zabiera głos prof. Schorr.

Dotychczasowe Zjazdy i Konferencje żydowskie, począwszy od czasów zamierzchłego średniowiecza, stały pod znakiem obrony przed niebezpieczeństwem, były przejawem słabości Żydostwa. Konferencja dzisiejsza jest dowodem siły Żydostwa. Stoi ona pod znakiem twórczości budowy i konstrukcji. Mówca podkreśla nierozerwalny związek między odrodzeniem narodu żydowskiego i odrodzeniem kraju żydowskiego. Rokuje i życzy powodzenia pracy Ajencji Żydowskiej.

Zamykając Konferencję, Dr S. Goldflam podniósł ze wzruszeniem, w ogólnym nastroju powagi i skupienia historyczne znaczenie dokonanego przez Zebranie dzieła.

Sprawą Palestyny intersują się, oświadcza mówca nietylko Żydzi rozproszeni po całym świecie, lecz również Rządy i społeczeństwa wszystkich kulturalnych narodów.

Przewodniczący dziękuje obecnym za przybycie i daje wyraz niezłomnemu przekonaniu, że rozpoczęte z takim zapałem dzieło zjednoczenia **żydostwa polskiego dokoła odbudowy Palestyny**. da piękne plony.

Generał Józef Bem - bohater dwóch narodów

Zwłoki wielkiego patrjoty spoczną jutro na Ojczyzny łonie

W dniu jutrzejszym złożone zostaną zwłoki generała Józefa Bema, bohaterskiego bojownika dwóch narodów, polskiego i węgierskiego, na wieczny odpoczynek w ojczystej ziemi i mieście rodzinnem — Tarnowie. Z uczuciem szczerej miłości i głębokiem wzruszeniem towarzyszyć będzie Polska cała tej pełnej pietyzmu uroczystości drugiego pogrzebu jednego ze swych najlepszych synów i największych patrjotów doby porozbiorowej.

Józef Bem pochodził z rodziny szlacheckiej. Ojciec jego Andrzej był adwokatem sądów szlacheckich w Tarnowie. Tutaj, na Burku, w kamienicy, na której obecnie umieszczona jest tablica pamiątkowa, urodził się dnia 14 marca 1794 syn Józef. Młody chłopak uczęszczał do szkół w Krakowie, gdzie też ukończył studja uniwersyteckie, okazując szczególne zdolności do matematyki. W r. 1810, jako 15-letni chłopiec, wstąpił do szkoły kadeckiej, założonej za sprawą Napoleona w Warszawie, gdzie z zapałem oddawał się studjom wojskowym, głównie artylerji.

Jako podporucznik bierze udział w wojnie z Rosją w roku 1812. Za odznaczenie się przy obronie Gdańska w r. 1813 otrzymuje francuski krzyż Legji honorowej. W r. 1815 wraca do Kongresówki i wstępuje do nowo zorganizowanej armji jako oficer artylerji. Mianowany kapitanem i profesorem szkoły artyleryjskiej w Warszawie, napisał Bem kilka broszur (wydanych w Niemczech) specjalnie o zastosowaniu artylerji.

Rządy W. Księcia wywoływały w tym okresie coraz większe niezadowolenie. W odpowiedzi na zamachy rządu na prawa obywatelskie i swobodę polityczną powstają tajne organizacje. Jedna z nich, organizacja Wolnomularstwa Narodowego, do której należał też Bem, została odkryta. Z powodu tej „kompromitacji" prosi Józef Bem o dymisję i przenosi się do Lwowa do dóbr Franciszka Potockiego, gdzie zajmuje się pracami technicznemi. W tym czasie wydaje broszurę o machinach parowych.

We Lwowie zaskoczyła Bema wieść o wybuchu powstania listopadowego. Natychmiast podążył do Warszawy i wstąpił w szeregi jako major i dowódca baterji. Odznaczywszy się szczególnie w bitwie pod Igan.iami, otrzymał stopień podpułkownika. Koroną jego czynów podczas wojny o niepodległość była bohaterska obrona Narwi pod Ostrołęką. W dowód uznania otrzymał order Virtuti Militari (przechowywany obecnie w muzeum miejskiem w Tarnowie).

Mianowany generałem, broni Bem Warszawy, która jednak wskutek szczupłości sił zmuszona jest poddać się okupantowi. Generał Bem z częścią wojska przechodzi granicę pruską i osiedla się w Niemczech, gdzie przewodzi emigracji.

W r. 1832 przenosi się Bem do Paryża, gdzie wówczas ścierały się w kołach emigracyjnych dwie partje: demokratyczna z Mochnackim i partja Czartoryskich, opierająca się przedewszystkiem na zabiegach dyplomatycznych. Dla Bema ideałem była Polska niepodległa bez względu na formę rządów, a za jedyny środek do celu uważał skupienie się wszystkich bez różnicy przekonań około sztandaru walki zbrojnej.

Podróże oraz prace naukowe urozmaicają Bemowi czas na obczyźnie. M in. opracowuje dzieje powstania listopadowego, a w r. 1848 wydaje rozprawę „O powstaniu narodowem w Polsce".

Gdy nadeszła upragniona godzina „wiosny ludów", Beem udaje się w r. 1848 do Lwowa, gdzie bierze udział w formowaniu gwardji narodowej. Tu też powziął mysl stworzenia legjonu polsko-słowiańskiego na Węgrzech. Śledzony przez policję austrjacką, opuszcza Lwów i udaje się do Wiednia, gdzie w walce rewolucyjnej stolicy Austrji przeciw reakcji osobiście kieruje obroną Gdy rada miejska Wiednia postanowiła kapitulować, Bem w przebraniu woźnicy udaje się do Węgier.

Rząd narodowy węgierski z radością korzysta z usług polskiego patrjoty i bohatera, ofiarowując mu dowództwo w Siedmiogrodzie. Bem odnosi nad wojskami austrjackiemi szereg zwycięstw pod Czuczą, Czibo, Dejzem, Sasvaros, zdobywa Sybin, Maros Vasarhely itd. W uznaniu zasług otrzymuje wśród wielkich uroczystości order od rządu węgierskiego.

Jako wojskowy gubernator Siedmiogrodu stara się Bem o podniesienie kraju, wydaje ogólną amnestję, dąży do usunięcia nieporozumień między Węgrami a słowiańską, niemiecką i wołoską ludnością Siedmiogrodu.

Dla wojska był Bem wodzem wprost uwielbianym. Honwedzi nazywali go powszechnie „ojcem". Do walki zachęcał słowami „Elöre fiaim" (naprzód moi synowie), a żołnierze odpowiadali okrzykiem: „Eljen Bem apo" (niech żyje ojciec Bem).

Zmieniła się sytuacja, gdy Austrja nie mogąc sobie sama poradzić z powstaniem węgierskiem, wezwała pomocy Rosji. Generał Bem musiał ograniczyć się do defenzywy, aby przeszkodzić połączeniu się wojsk austrjackich z rosyjskiemi. Wskutek olbrzymiej przewagi sił pokonany został przez Lüdersa pod Segesvarem, gdzie zginął adjutant i przyjaciel Bema, znany poeta węgierski Aleksander Petöfi. Powstanie węgierskie chyliło się ku upadkowi. Bem, powołany przez Kossutha na naczelnego wodza, mimo niezwykłej waleczności pod Temeszwarem, nie potrafił uratować armji Ostatecznie Görgey poddaje się, a Bem uchodzi na terytorjum tureckie, nie tracąc ciągle jeszcze nadzieji na zwycięską wojnę z Moskwą. Turcja, odwieczny wróg Rosji, a przyjaciel Polski, przygarnia Bema z całą gościnnością.

W Turcji Bem przyjmuje mahometanizm i pod nazwiskiem Murada Paszy w randze marszałka polnego „Mussiry" pracuje nad reorganizacją armji tureckiej, celem przygotowania jej do wojny z Rosją. Towarzysz i pełkomendny generała, hr. Juljusz Andrassy, pisze do Kossutha: „Porta nie będzie mogła przeszkodzić wydaniu emigrantów Austrji i Moskwie, jeśli nie przyjmą wiary Mahometa". Zawiadomienie to poprzedziła wiadomość, że Bem przyjął Islam. Sam generał twierdził, że nie obawa przed wydaniem emigrantów skłoniła go do tego kroku, lecz wiara, iż jedynie w ten sposób będzie mógł po stronie Turcji skutecznie walczyć z głównym wrogiem Polski — Moskwą.

Turcja nie wydała wygnańców, ale ostatecznie pod naciskiem Austrji i Rosji musiała internować uczestników powstania węgierskiego. Bem wraz z towarzyszami wybrał Aleppo w Syrji. I tutaj nie odpoczywał. Jeszcze raz można było podziwiać dzielność i odwagę generała. Gdy plemiona arabskie, zamieszkujące w owym czasie Syrję, prześladujące chrześcijańskich pielgrzymów i osadników, napadły na Aleppo, słabo obwarowana twierdza nie mogła się utrzymać. Wówczas Bem-Murad-Effendi, zawezwany przez komendanta miasta, objął dowództwo nad armją otomańską i zgniótł powstanie.

Niedługo potem, dnia 10 grudnia 1850 r., zmarł generał Józef Bem na febrę. Ostatnie jego słowa były wypowiedziane po polsku do towarzyszy: „Polsko, Polsko, ja cię już nie zbawię"...

Pogrzeb odbył się w obrządku tureckim. Generała Bema pochowano z wielkiemi honorami w Aleppo na cmentarzu tureckim Djebel-El-Irem w osobnem mauzoleum, zwanem „Mogiłą Paszy".

Już od r. 1861 myśleli Węgrzy o sprowadzeniu zwłok generała z Aleppo i wystawieniu mu pomnika. Sprowadzenie zwłok nie udało się przeprowadzić, natomiast w r. 1880 stanął w Marosz Vasarhely wspaniały pomnik spiżowy (zniszczony przez Rumunów w roku 1918 przy zajmowaniu Siedmiogrodu). Pomnik wyobrażał generała opartego nogą o działo, z mieczem w jednej, a z nieodstępną lunetą w drugiej ręce, w charakterystycznej pozycji, tak jak go współcześni zachowali w pamięci.

Generał Bem to nietylko wielki talent strategiczny i genjusz militarny, ale też szlachetny charakter i wielka dusza. Całe jego życie było jednem pasmem trudów i poświęceń dla ojczyzny, w czasach zupełnej apatji, oportunizmu i egoizmu. Generał Bem to żołnierz idei, który rozlewał krew nie dla ambicji własnej, ale dla umiłowanej Wolności i Ojczyzny.

Sabina Aberdamówna.

* * *

Ziemskie resztki gen. Józefa Bema spoczną w w niedzielę dnia 30 bm. w Tarnowie we wspaniałe mauzoleum wykonanem wedle projektu prof. Szyszki Bohusza, w ogrodzie miejskim, przy ul. Piłsudskiego, na małej wysepce, która będzie otoczona stawem. Całość czyni nader piękne, romantyczne wrażenie.

Chcę jeszcze dodać, że w roku ubiegłym Komitet sprowadzenia zwłok gen. Bema wydał broszurę pt. „Generał Józef Bem", napisaną przez p. Ludwika Naimskiego, rotmistrza 5 p. strzelców konnych. Ogółem jest literatura o Bemie bardzo skąpa. Wyczerpującej monografji wogóle niema.

S. A.

Z procesu Menassego Friedländera



Waldemar Friedländer Menasse Friedländer. Tibor Földes.

W dalszym ciągu przebiegu procesu Menassego Friedländera w Berlinie przesłuchano cały szereg świadków. Wśród ogólnego napięcia przesłuchano ojca oskarżonego Samuela Friedländera, który z początku zeznawał całkiem spokojnie, opowiadając o nieszczęśliwem życiu swego syna. Dopiero, gdy przewodniczący trybunału spytał się świadka, czy w głębi duszy nie ma żalu do swego syna, świadek wybuchł głośnym płaczem i odpowiedział: „Nie robię swemu synowi żadnych wyrzutów, niech tylko do nas wróci!"

Następnie przesłuchano matkę oskarżonego, któ ra całą winę rozdźwięku między braćmi przypisywała zamordowanemu Tiborowi Földesowi.

3 Sjoniści! 3

Jutro, w niedzielę odbędą się w okręgu krakowskim i jarosławsko-rzeszowskim wybory na XVI. Kongres sjonistyczny, który obradować będzie w Zurychu od 28. lipca.

W dzień 25-letniej rocznicy zgonu Teodora Herzla zjadą się delegaci największej organizacji żydowskiej z wszystkich stron świata, aby oddać hołd Wielkiemu Przywódcy naszemu. Przez dwa tygodnie obradować będą nad dalszą pracą naszej organizacji dla dobra narodu żydowskiego i Erec Izrael.

Jutro macie, Wy Wyborcy, rozstrzygnąć o kierunku tej pracy.

Macie rozstrzygnąć, czy pójdzie ona po linji wielkiej tradycji ogólnego sjonizmu, który od 32 lat dźwiga na sobie lwią część ciężaru i odpowiedzialności za losy Erec Izrael, czy też po linji jednostronnego partykularyzmu, który reprezentują federacje.

Jutro macie rozstrzygnąć, czy sjonizm naszej dzielnicy opowie się za niszczącą walką klasową w obrębie sjonizmu czy też za harmonijną, konstruktywną współpracą wszystkich sił narodu, kapitału i pracy w myśl zasad postępu i sprawiedliwości.

Jutro macie rozstrzygnąć, czy sjonizm ma rozwodnić swój cel ostateczny, czy też ma wysoko dzierżyć chorągiew biało-niebieską, na której Teodor Herzl wypisał wiekopomne słowo „Judenstaat“.

Jutro macie rozstrzygnąć, czy ogólna organizacja sjońska ma być nadal jak dotąd, nie tylko „spokojnym biegunem“, ale i siłą motorycz ną naszej pracy.

Niema sjonizmu bez wielkiej, silnej organizacji ogólnych sjonistów.

Pamiętajcie o tem jutro!

Federacje otwarcie i jawnie, nie przebierając we formach walki, wypowiedziały temu ogólnemu sjonizmowi walkę.

Marzą o hegemonji nad ogólnym sjonizmem. Chcą sjonizm z szerokiego szlaku łączącej pracy narodowej zepchnąć na tory ciasnych zaułków.

Dajcie im godną odpowiedź!

Odpowiedź ta może tylko być jedna: jak największa frekwencja wyborcza ogólnych sjonistów!

Zerwijcie z opieszałością ubiegłych wyborów! Niech nikt z Was nie mówi, że jego głos jest obojętny, że inni i tak będą głosować!

Odłóżcie wszystkie zajęcia, wycieczki, wyjazdy i spełnijcie przedewszystkiem obowiązek oddania głosu!!

Uczcijcie pamięć Teodora Herzla przez masowy udział w wyborach!

Każdy niech głos odda i innych do tego przynagli!

Stoimy u wrót nowego okresu sjonizmu. Wielkie i zbożne dzieło leży poza nami, jeszcze większe i trudniejsze leży przed nami!

Ogólny sjonizm jest duszą, mózgiem i kręgosłupem ruchu sjońskiego!

Dumni z dokonanego dzieła, pełni otuchy i wiary w naszą misję idźcie radośnie do urny wyborczej i cierpliwie czekajcie na oddanie głosu!

Wy, młodzieży ogólno sjonistyczna, którzy macie po nas snuć dalej kanwę pracy sjońskiej i stać się jej kierownikami, pamiętajcie o tem, że czeka Was wielki trud i znój, który tylko wówczas pokonacie, jeśli wierni będziecie tej łączącej idei, którą reprezentuje ogólny sjonizm!

Miłości do narodu nam trzeba, koncentracji i siły, a nie rozbijania szeregów.

Armja rozbita, ze sobą walcząca nigdy jeszcze nie odniosła zwycięstwa!

Dlatego i Wy, stańcie ramię przy ramieniu i uchwyćcie w Swe młode dłonie sztandar ogólnego sjonizmu! Nieście go naprzód!

Do pracy i odrodzenia!

SJONIŚCI!

Na mocy udzielonego nam przez Was mandatu, wzywamy Was: *głosujcie jutro wszyscy, solidarnie na listę ogólnego sjonizmu: listę Nr 3.*

W Krakowie, dnia 29 czerwca 1929.

Egzekutywa organizacji sjonistycznej dla Zach. Małopolski i Śląska:

Dr. O. Herschdörfer, wiceprezes. *Dr. I. Schwarzbart*, prezes.

A. Hofstätter, gen. sekret.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 29 czerwca.

Kraków (341.1). 9.45. Transmisja uroczystości ku czci gen Bema: Przemówienie z dworca, Barbakanu i Wawelu, oraz chór „Echa“. 16.20. Odczyt prof. Sokołowskiego „Ochrona lasów“. 17. Fragmenty z „Balladyny“ (dla młodzieży) wyk. artyści teatru Miejskiego. 18. Koncert z Warszawy (Brahms i in.). 18.35. Poezje przestrzeni — wygł. pp. Dusza Czara i E. St. Stec. 19. Rozmaitości. 19.25. Przegląd polit. zagran. — Dr J. Reguła. 20.30. Koncert z Warszawy (Suppe, Rachmanino), 22.45. Muzyka taneczna.

Warszawa (1351.9). 17, 20.30 i 22.45. Muzyka.

Katowice (416.1). 9.45. Transmisja uroczystości ku czci gen. Bema (z rKakowa). 12. Transmisja otwarcia zjazdu. 17. Program dla młodzieży (p. Kraków). 18. Koncert z Warszawy (Brahms). 18.35. Transmisja z Krakowa (Recyt. poezji). 18.35. Skrzynka pocztowa dla dzieci. 19. Rozmaitości. 19.20. „Bery i bojki“. 22.05. PAT. 22.45. Muzyka tan. z Warszawy.

Poznaś (339.8). 19.15, 20.30 i 24. Koncerty.

Wiedeń (519.9). 11. Muzyka. 10.30. Opera.

Budapeszt (545). 12, 16 i 22. Muzyka.

Zeesen (164.8). 17 i 20—0.30. Muzyka.

Paryż (1744). 13.30, 17.15 i 21. 15. Koncerty.

Moskwa (1442.3). 10.30, 16.30 i 20. Muzyka.

Huizen (1852). 10.55 i 18.45. Muzyka.

Niedziela, 30 czerwca.

Kraków (312.8). 9.45. Transmisja uroczystości ku czci gen. Bema z Tarnowa: Przemówienia, defilada i in. 17. Koncert z Warszawy (muzyka Moniuszki). 18.35. Odczyt p. M. Janoszanki „Za króla Stasia“. 19. Komunikat sportowy. 19.25. Autorecytacje — T. Kudliński. 20.05. Słuchowisko wesoeł z Warszawy. („Portret“ W. Szaniawskiego). 20.30. Koncert z Poznania (chór „Hasło“ — pieśni Galla, Brahmsa i in.). 22. PAT. 22.45. Muz. tan. z Warszawy.

Warszawa (1411.7). 17, 20.30 i 22.45. Muzyka.

Katowice (408.7). 12.30. Koncert muzyki lekkiej. 18.30. Skrzynka pocztowa i rozmaitości. 19.20. „Bery i bojki“. 20.05. Słuchowisko wesołe z Warszawy („Portret“). 20.30. Koncert z Poznania (chór „Hasło“ — pieśni Galla, Brahmse i in.). 22. PAT. 22.30. Muzyka tan. z Warszawy.

Poznań (344.8). 19, 20.30 i 23. Muzyka.

Wiedeń (516.3). 11, 15.45 i 20.05. Muzyka.

Budapeszt (550). 12.35. 17.30 i 21. Koncerty.

Zeesen (1635). 6.30, 20 i 20.45. Muzyka.

Paryż 1725). 13.45. Koncert.

Moskwa (1451). 13, 18.30. Koncerty.

ZMIANA FAL STACYJ POLSKICH.

Od 30 czerwca br. ustalono podział fal stacyj polskich w następujący sposób: Kraków (312.8), Warszawa (1411.7), Katowice (408.7), Poznań (344.8). Także fale stacyj zagranicznych uległy zmianie.

Głos palestyński o P. W. K.

Jerozolima (Ż. A. T.) Wydawany przez Palestyńską Agencję Telegraficzną (P. T. A. — towarzystwa bratniego Z. A. T.) „Palestine Bullotin“ zamieszcza obszerniejszy artykuł o P. W. K. w Poznaniu. Po omówieniu całokształtu wystawy i jej poszczególnych pawilonów, autor artykułu stwierdza:

„Zwiedzający wystawę cudzoziemiec na własne oczy widzi, że Polska stanowi pozytywny czynnik pracy i pokoju. Jednem z zadań wystawy jest zacieśnienie stosunków przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, stanowiących kość pacierzową powszechnego pokoju ludów.

Transfuzja krwi zmarłego

Dnia 18 bm. popełnił robotnik Jerzy Morar w Klausenburgu (Siedmiogród) zamach samobójczy. Gdy go odnaleziono, tyle już utracił krwi, że w stanie beznadziejnym przewieziono go do kliniki. Równocześnie z nim przywieziono do kliniki młodą dziewczynę, którą auto przejechało. Dziewczyna była już w agonji. Morara można było jeszcze uratować przez transfuzję świeżej krwi. Lekarze wpadli więc na pomysł, by uratować robotnika krwią umierającej dziewczyny. Nie mogli jednak tego zaraz uczynić, ponieważ taka transfuzja spowodowałaby natychmiastową śmierć dziewczyny. Zdecydowano się więc na wyczekiwanie, czy dziewczyna wcześniej umrze. Dwaj lekarze nadsłuchiwali, czyje serce wcześniej przestanie bić. Dziewczyna wcześniej umarła, ale w tejsamej minucie, kiedy jej serce stanęło, połączono jej rękę z ręką umierającego robotnika i dokonano transfuzji krwi, która doskonale się udała. Życie robotnika zostało uratowane.

Wiadomości z kraju

PRZED WYBORAMI NA KONGRES.

Bochnia. (Kor. wł.) Życie sjońskie naszego miasta ożywione zostało przygotowaniami do wyborów delegata na XVI Kongres w Zurychu, które odbędzie się w niedzielę dnia 30 czerwca br. Z inicjatywy Egzekutywy w Krakowie odbyło się u nas w dniu 27 bm. liczne zebranie szeklowców, na którem przewodniczył tow. Silbiger, a referat o problemach XVI. Kongresu wygłosił p. Dr Spiegel z Krakowa. W treściwem, przeszłogodzinnem przemówieniu referent omówił stanowisko ogólnych sjonistów wobec zadań XVI Kongresu, oraz odbudowy Erec Israel, wzywając szeklowców do tłumnego oddania głosu w dniu wyborów na listę Nr. 3. Zebrani w skupieniu wysłuchali wywodów referenta, aplauzem wyrażając, że w myśl wezwania p. Silbigera oddadzą swe głosy na listę Nr. 3 z posłem Drem Thonem na czele. (sh).

WYJAZD P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO SPAŁY. W dniu 27 bm. w godzinach popołudniowych p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Spały na kilkudniowy wypoczynek. Towarzyszą p. Prezydentowi: zastępca szefa kancelarji wojskowej, ppułk. Fyda, oraz adjutanci kpt. Suszyński i rotm. Calewski.

W dniu 28 bm. minister rolnictwa, p. K. Niezabytowski wyjeżdża do Poznania na otwarcie pokazu hodowlanego na P. W. K., który nastąpi dn. 29 bm. P. ministrowi towarzyszyć będzie kilku wyższych urzędników ministerstwa.

PROF. ALLERHAND DEFINITYWNIE USTĘPUJE. Wbrew poprzednim pogłoskom okazuje się obecnie, że prof. Allerhand definitywnie ustępuje ze stanowiska prezesa zarządu gminy żydowskiej we Lwowie. Prof. Allerhand nie wniósł na razie dymisji, gdyż czeka, aż stronnictwa dojdą do porozumienia celem wyboru nowego prezesa. Prof. Allerhand nie chce bowiem dopuścić do rozwiązania rady i nominacji komisarza rządowego. Jedną z głównych przyczyn ustąpienia prof. Allerhanda jest brak poparcia u większości, która go wybrała.

CELEM UNIKNIĘCIA PODEJRZEŃ. W ciągu wczorajszego piątku, dzisiejszej soboty i jutrzejszej niedzieli odbywa się w Sosnowcu zjazd eucharystyczny, na który ma przybyć kilkadziesiąt tysięcy osób i wielu duchownych katolickich. Policja w Sosnowcu zwróciła się do gminy żydowskiej z apelem, by w czasie zjazdu katolickiego młodzież żydowska nie spacerowała po ulicach miasta. W synagogach zapowiedziano, że w sobotę nie odbędą się modlitwy. Również wybory na Kongres sjonistyczny, które się miały odbyć w niedzielę, zostały przesunięte na przyszłą niedzielę.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec br.

LETNIE KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE DLA NAUCZYCIELI HEBRAJSKICH. Centrala „Tarbutu“ urządza i w bież. roku letnie Kursy dokształcające dla nauczycieli hebrajskich. W lipcu br. odbędzie się kurs polonistów. Z początkiem sierpnia rozpoczyna się kurs fizyczno-matematyczny. We wszystkich sprawach dotyczących kursów należy zwrócić się do Centrali „Tarbutu“ (Warszawa, Nalewki 2).

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W I. KOLE W TARNOWIE przyniosły również pełne zwycięstwo liście bloku polsko-żydowskiego. Wybrani zostali: Radni: Dutkiewicz Józef, sędzia okr., Gładyszowski Józef, Dr Jaworowski Mieczysław, Kargol Adolf, dyrektor I gimn., Dr Małecki Stanisław, Manaczyński Józef, Inż. Okoń Edward, Olszowski Władysław, Ks. Dr Paryło Franciszek, Pogoda Walenty, Inż. Rajca Walenty, Starzyk Ignacy, kontr. poczt. Zastępcy: Arvay Wiktor, Jakóbczyk Wincenty, Kwiecień Jan, Malinowski Gustaw, Ks. Dr Rec Michał, Sienkiewicz Aleksander.

ZGON PROFESORA POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ. Wczoraj zmarł w 47 roku życia na atak sercowy inż. Henryk Mierzejewski, wybitny profesor politechniki warszawskiej.

POZNAŃSKIE NIE CHCE PROHIBICJI. Wbrew szerzonym ostatnio w prasie rozmaitym pogłoskom, stwierdza Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu, że wszystkie wiadomości o rzekomych wiecach za prohibicją są nieprawdziwe. Żadna gmina w Poznańskiem nie oświadczyła się za prohibicją.

Z POCZTY. W Łączkach Kucharskich powiat Ropczyce uruchomiono centralę telefoniczną dla ruchu telefonicznego i telegraficznego. Zaprowadza się następujące relacje telefoniczne: 1) między Bieczem, Gorlicami, Krynicą, Nowym Sączem, Starym Sączem, Tarnowem, oraz Żmigrodem a Medzilaborce w Czechosłowacji. 2) Między Jasłem a Humennie w Czechosłowacji. 3) Między Krakowem a Medzilaborce, Humennie, Debsina i Uzhorod w Czechosłowacji.

STAŁ SIĘ HRABIĄ Z POWODU — BIEDY. Onegdaj w Warszawie aresztowano pewnego osobnika, który, podszywając się pod nazwisko „hr. Platera“, popełnił szereg oszustw i w zręczny sposób naciągnął szereg wybitnych ludzi na gotówkę. Onegdaj zjawił się u Dra Żubrowskiego, podając w jego mieszkaniu kartę wizytową „hr. Platera“. Drowi Ż. zaproponował oszust przeprowadzenie pewnej bardzo zawiłej transakcji. Dr Ż. wiedząc już z gazet o „hr. Platerze“, zamknął go na klucz w mieszkaniu i uwiadomił policję, która niebieskiego ptaszka aresztowała. Na policji okazało się, że za oszustem kryje się b. nauczyciel z Gaworowa, Stefan Kupliński. Tłumaczył się on, że do czynu tego zmuszają go ciężkie warunki materjalne.

ZNOWU ZABÓJSTWO Z POWODU ZŁEGO ŚWIADECTWA. We Wilnie w gimnazjum polsko-żydowskiem przy ul. Portowej 5, zdarzył się tragiczny wypadek. Uczenica piątej klasy gimnazjalnej Estera Kaplan, licząca lat 15, z rozpaczy, że pozostawiono ją jeszcze przez jeden rok w tej samej klasie, rzuciła się z trzeciego piętra gmachu gimnazjum i odniosła ciężkie rany. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA NA GROBIE JEHOASZA. Na cmentarzu Montefiore'go w Nowym Jorku został odsłonięty pomnik na grobie zmarłego w styczniu 1927 r. znanego poety żydowskiego Jehoasza (Salomona Blumgartena). Pomnik jest dziełem znanego rzeźbiarza żydowskiego Arona Goodelmana. Odsłonięcia dokonała córka poety p. Eevlin. Nad grobem zebranych było około 200 osób, pisarzy, przyjaciół zmarłego oraz rodzina. Przemówienia o wybitnym poecie i tłumaczu Biblji wygłosili prof. Aleksander Harkawi, przedstawiciele związku pisarzy im. I. L. Pereca, Pen-klubu, żydowskiego związku kultury, żydowskiego seminarjum nauczycielskiego oraz organizacji „Poalej Sjon“. W końcu Józef Opatoszu odczytał kilka psalmów w tłumaczeniu Jehoasza.

Hania z Selingerów i Henryk Balicerowie
wyrażają najserdeczniejsze podziękowanie za życzenia nadesłane im z okazji ślubu
Zabłocie-Żywiec. Kraków.
w czerwcu 1929.

Hania Schiffmanówna — Kańczuga
Majer Pollner — Lwów
zaręczeni w czerwcu 1929. 1704a

Serdeczne życzenia z okazji zaręczyn p. Leona Lanesa z p. Różą Spirówną zasyła
1637x **Hirsch Vielfreund.**

Róża Feld — Tarnów
I. Strisower — Bochnia
zaręczeni w czerwcu 1929 r. 1686a

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— DZIŚ NOWY PROGRAM W „ARARACIE" Dziś o godz. 8.30 wiecz. i jutro w niedzielę o g. 3.30 pop. i 8.30 wiecz. trzy ostatnie występy łódzkiego Teatru Kameralnego „Ararat" w nowej świetnej rewji p. t. „Rodzynki i migdały", złożonej z 12 pierwszorzędnych szlagierów. Nowe dekoracje i kostjumy D. Matusównej i Sz. Bluma, muzyka D. Bajgelmana. Bilety wcześniej do nabycia przy kasie teatru (w niedzielę od godz. 10 rano). W niedzielę przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych.

— Z TEATRU IM. J. SJOWACKIEGO. Dziś po południu po cenach zniżonych, po raz ostatni w sezonie komedja Gabrjela Dregely'ego „Panna Lili i jej dwaj mężowie". Wieczorem dla uświetnienia przyjęcia węgierskich i tureckch gości, bawiących w Krakowie, zostanie wystawiona również po raz ostatni w sezonie komedjo-opera „Krakowiacy i górale", uzupełniona okolicznościowym prologiem i epilogiem. W niedzielę po południu po cenach zniżonych, po raz ostatni w sezonie komedja Antoniego Słonimskiego „Murzyn warszawski", wieczorem powtórzenie piątkowej premjery sztuki Adama-Grzymały Siedleckiego „Włamanie".

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota 8.30 wiecz.: „Rodzynki i migdały" (premjera — występ „Araratu").

Niedziela 3.30 i 8.30 wiecz.: „Rodzynki i migdały" (ostatnie 2 występy „Araratu").

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota popoł.: „Panna Lili i jej dwaj mężowie" (ceny zniżone), wiecz. „Krakowiacy i górale".

Niedziela popoł.: „Murzyn warszawski" (ceny zniżone), wiecz. „Włamanie" (nowość).

OPERETKA LWOWSKA W TEATRZE „GONG"

Sobota popoł.: „Lady Chic" (ceny zniż.), wiecz. „Księżniczka Czardasza".

Niedziela popoł.: „Baron Kimmel", wiecz. rewja „Nóżki na stół".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „W wirze wielkomiejskim" (Lon Chaney).

NOWOŚCI: „Chcę śnić o tobie" (Collen Noore).

BAGATELA: „Rycerz miłości" (Greta Garbo).

WANDA: „Syn prerji".

WARSZAWA: „Czarny jeździec (Wiliam Desmond).

SZTUKA: „Tajemnica skrzynki pocztowej".

CORSO: „Zemsta Hiszpana". (W seansach 10.45 wieczór: „Jak powstaje człowiek").

BENZION RAPPAPORT KRAKOWIANIN znany uczony żydowski i znakomity badacz filozofji, wydał ostatnio książkę hebrajską pt. „Hakara Umciut" (Poznanie i rzeczywistość). Jest to zbiór rozpraw filozoficznych, które cechuje świetny styl hebrajski i popularny wykład. Książce tej, wydanej przez wydawnictwo Harza w Berlinie, poświęcimy osobny artykuł.

NOWY TYGODNIK HEBRAJSKI. Pod redakcją dra Blanka ukazał się w Jerozolimie pierwszy numer tygodnika hebrajskiego „Jeruszalaim". Tygodnik poświęcony jest pielęgnowaniu etycznych Zasad wśród ludności żydowskiej w Palestynie.

DZIEŁO FRANCUSKIE O ŻYDACH POLSKICH. W Paryżu ukazała się książka G. Glücksmanna p. t. „Aspect Economique de la question juive en Pologne". Dzieło zaopatrzone jest w 50 tablic statystycznych, a poprzedzone słowem wstępnem prof. Bersona z Genewy.

„MIRELE EFROS" GORDINA W SZACIE POLSKIEJ. Znany reżyser, Marek Arnstein, wystawił w łódzkim miejskim teatrze „Mirele Efros" J. Gordina we własnej inscenizacji i reżyserji. Prasa polska nader życzliwie przyjęła sztukę.

PRZYJAZD MARJEM ELJASZ DO POLSKI. Znakomita artystka Marjem Eljasz, która przed ośmiu laty występowała w „Habimie", a obecnie pracuje w Teatrze Artystycznym Morrisa Schwarza w Nowym Jorku, przyjeżdża do Polski na szereg gościnnych występów.

ZGON ZNAKOMITEGO PISARZA FRANCUSKIEGO COURTELINEA. W tych dniach zmarł w 69 roku życia znakomity pisarz francuski Georges Courteline, który właściwie nazywał się Jules Moineaux. Zmarły rozpoczął karjerę swoją jako liryk, a potem przeszedł do komedji i satyry. Jego dwie komedje „Bourbouroche" i „Poważny klijent" stały się bardzo sławne i przyniosły autorowi godność członka Akadmeji Goncourtów.

60-LECIE ZNAKOMITEGO DUŃSKIEGO PISARZA MARTINA ANDERSENA NEXOE. W tych dniach ukończył 60-ty rok życia znakomity pisarz duński Martin Andersen Nexö, którego postawić można obok Hamsuna i Maksyma Gorkija. Urodzony w Kopenhadze jako dziecko bardzo biednych rodziców, był sprzedawcą gazet, szewcem, murarzem, nauczycielem, aż wreszcie stał się pisarzem. Najsławniejsze jego dzieła to „Pelle zdobywca" i „Stine", które odznaczają się niezwykłą prostotą i głęboką miłością człowieka. Jubilat jest socjalistą.

„MATKA" MAKSYMA GORKIJA JAKO OPERA. Rosyjski kompozytor Orański skomponował muzykę do słynnej powieści Maksyma Gorkija p. t. „Matka".

WIEDEŃ JAKO SIEDZIBA EUROPEJSKIEGO FILMU DŹWIĘKOWEGO. Amerykańscy potentaci filmowi postanowili z Wiednia uczynić centrum produkcji filmów dźwiękowych przeznaczonych dla Europy. Niemieckie wytwórnie uzyskały patenty, które utrudniają pracę amerykańskiego przemysłu filmowego w Niemczech, wobec czego postanowiono przenieść całą produkcję amerykańskich filmów dźwiękowych do Wiednia.

TEATR WE WIĘZIENIU. W bawarskiem więzieniu Straubing zorganizowali więźniowie teatr i wystawili niedawno sztukę p. t. „Zurück zum rechten Weg". Sztukę ułożyli sami więźniowie, którzy skomponowali do niej muzykę i sami ją zagrali.

—o—

NADESŁANE KSIĄŻKI I CZASOPISMA

„SZTUKI PIĘKNE". Numer 6 (5-go Rocznika) za czerwiec br. pod redakcją prof. Władysława Jarockieog ukazał się w handlu. Treść numeru: 1) Malarstwo węgierskie — Stefan Reti; 2) Kronika artystyczna. Numer zdobi 30 reprodukcyj w tekście oraz 1 wielobarwna rotograwjura z obrazu Wł. Jarockiego: „Hucułka"; 1 wielobarwna autotypja z obrazu P. Szinei- Merse'go „Huśtawka" i oryginalny drzeworyt T. Cieślewskiego (syna) „Baptysterjum we Florencji".

Cena pojedynczego numeru zł. 6. Prenumerata kwartalna z przesyłką zł. 17.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych" Kraków, Wolska 10.

HENRYK ROBERT (Członek Akademji Francuskiej): Zdrada na tronie. Marja Stuart. — Z upoważnienia autora przełożył Wł. Belza. — Inst. Wyd. „Renaissance". Głośny autor francuski, wypisał historję życia pięknej królowej Szkocji, ofiary gwałtu i brutalności męskiej Elżbiety angielskiej.

3 CZYTAJCIE! WYBORCY! 3

Nie opuszczajcie jutro miejsca zamieszkania zanim nie oddacie głosu!

Głosujcie na listę Nr. 3

ZE SPORTU

— TERMIN ROZPOCZĘCIA OBOZÓW W.F. w grupie obozów WF w Starzawie, wyznaczony został na dzień 8 lipca br., zakończenie obozów dla obozów instruktor. wstępnego na dzień 4 sierpnia, dla obozu przodowników ćwiczeń cielesnych na dzień 18 sierpnia br. Po zaświadczenia przyjęcia należy się zgłaszać u Komendanta Okręg. Ośrodka WF w Krakowie DOK V. ul. Stradom III. p. Okręg. Urz. W.F. i P.W. do dnia 4 lipca br. w godzinach między 12 a 13 prócz niedziel i świąt.

— TARNOVIA—MAKKABI. Powyższe zawody o mistrzostwo kl. A, które odbędą się dziś w sobotę 29 bm. na boisku Makkabi, budzą niezwykłe zaciekawienie, ponieważ wynik ma decydujące znaczenie dla obu drużyn. Początek punkt. o godz. 6 wiecz. Poprzedzą zawody o mistrzostwo klasy C Wawel III.—Makkabi III. o godz. 4 popoł.

— K. S. „NADWIŚLAN"—ŻKS „HAGIBOR". Dziś w sobotę o godz. 11 przedpoł. na boisku ŻKS Makkabi zawody w piłkę nożną Nadwiślan—Hagibor.

— GWIAZDA—HAGIBOR rozegrają zawody o mistrzostwo w niedzielę, 30 bm. na boisku KS Jutrzenka Początek o 11 przedpoł.

— PIŁKA RĘCZNA. Dziś w sobotę o godz. 6 pop. na boisku „Jutrzenki" mecz szczypiórniaka (piłki ręcznej) między „Wawelem" a „Jutrzenką" o mistrzostwo kl. A.

— SEKCJA KOLARSKA ŻKS „MAKKABI" urządza dnia 30 czerwca bm. wycieczkę do Ojcowa całodniową. Zbiórka na boisku ŻKS „Makkabi" u wylotu ul. Koletek o godzinie 8 rano. Goście mile widziani. Wycieczkę prowadzi kapitan kol. Sterngast.

LEKKOATLETKI KRAKOWSKIE NA STARCIE. Do dzisiejszych zawodów lekkoatletycznych zgłosiły już swój udział: Akademicki Związek Sportowy, Legja, Makkabi i Wisła. Bogaty program zawodów, oraz silna konkurencja czynią zawody bardzo interesującemi. Początek dzisiaj, w sobotę, o godz. 9'30 przed południem, na boisku Wisły.

WISŁA KRAKOWSKA odniosła w Lipsku i Dre tamtejsze zespoły piłkarskie.
znie dwa piękne sukcesy, bijąc w pięknym stylu

CRACOVIA wzmocnioną została w sekcji pływackiej przez Nowakównę i Laskowską z AZSu krakowskiego.

II BIEG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI odbędzie się definitywnie w dniach od 4 do 18 sierpnia br. na trasie 2200 km. w 12 etapach następ. Warszawa—Łódź (145 km) — Bydgoszcz (214 km.) — Poznań (136 km) — Kalisz (150 km) — Częstochowa (162 km) — Katowice (120 km) — Kraków (179 km) — Lwów (325 km) — Lublin (211 km) — Brześć (168 km) — Białystok (144 km) — Warszawa (190 km). Jednodniowe odpoczynki przewidziane są w Poznaniu, Krakowie i Lwowie.

STOW. STUDENTÓW ŻYDÓW Z POLSKI W PARYŻU uchwaliło protest przeciw sprawcom ekscesów lwowskich.

3 **Baczność! Wyborcy!** 3

Zachowajcie u siebie rozkład lokali wyborczych z dzisiejszego nru „Nowego Dziennika", abyście jutro wiedzieli gdzie każdy z Was głosuje!

Jutro „Nowy Dziennik" z powodu święta nie wychodzi!

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 18

Czerwiec
29
Sobota
21 Siwan 5689

Zachód słońca 19 m. 59

Zakończenie roku szkolnego w Szkole hebrajskiej

Wczoraj nastąpiło w Gimnazjum hebrajskiem, podobnie jak we wszystkich szkołach średnich, rozdanie świadectw rocznych i rozpoczęły się wakacje, które trwać będą do 3 września.

Hebrajska szkoła powszechna urządziła specjalną uroczystość z okazji zakończenia roku szkolnego. W ubiegłą środę o godz. 3 popołudniu zebrała się młodzież pod opieką swoich wychowawców w sali gimnastycznej. Na uroczystość złożyły się deklamacje, śpiewy, bajki inscenizowane w języku hebrajskim i polskim, oraz tańce rytmiczne. Poszczególne punkty programu, starannie i sumiennie przygotowane, wywarły na małych słuchaczach niezatarte wrażenie. Po uroczystościach dziatwa wróciła do klas, gdzie nastąpiło rozdanie świadectw.

Kierownictwo szkoły wydało obszerne sprawozdanie drukowane w języku hebrajskim i polskim. Sprawozdanie zawiera obok części urzędowej hebrajskie studjum prof. Sz. Walkowskiego p. tyt. „Rozwój światopoglądu w Biblji" oraz szkic bibljograficzny Dra J. Feldhorna p. t. „Literatura polska wieku XVI a Żydzi".

Radjo propaguje ideę Ligi Narodów

Chwalebny pomysł

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego za wiadamia, że Ministerstwo za inicjatywą Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Ligi, pragnąc krzewić wśród nauczycielstwa i młodzieży szkolnej zrozumienie ideałów Ligi Narodów zorganizowało odczyty radjowe o działalności Ligi Narodów, które odbędą się w terminach następujących: 8 lipca o godz. 17 m. 25 p. t. Międzynarodowa ochrona mniejszości narodowych (p. Stanisław Paprocki). 22 lipca o godz. 17 m. 25 p. t. Kwestja społeczna w Lidze Narodów (p. Stanisław Posner). 29 lipca o godz. 17. m. 25 p. t. Polska a Liga Narodów (p. Wacław Łypacewicz).

Pierwszy pociąg z instalacją radjową

Pierwszy pociąg, w którym pasażerowie mogli odbierać audycje radjowe na linji Warszawa—Kraków, odjechał z Warszawy w piątek dnia 28 bm. o godz. 15.05. Wszystkie miejsca w całym składzie pociągu zaopatrzone były w kontakty do słuchawek, słuchawki zaś były do wydzierżawienia za opłatą 2 złote u specjalnej obsługi radjowej w pociągach w zaklejonych kopertach. Słuchawki będą po każdorazowem użyciu dezynfekowane, a zaklejone koperty zagwarantują higjenę.

W specjalnym przedziale pociągu mieści się aparat odbiorczy z małą stacją nadawczą, z której speaker zapowiadać będzie audycje. Odbierane będą audycje stacyj krajowych i zagranicznych, a nadto z własnego studja w pociągu nadawane będą koncerty z płyt gramofonowych.

Radjo w pociągach będzie niewątpliwie wielkiem urozmaiceniem podróży.

Sejsmografy krakowskie notują trzęsienie ziemi

Z obserwatorjum astronomicznego komunikują: Dnia 27 bm. sejsmograf krakowskiego Obserwatorjum astronomicznego zanotował silne trzęsienie ziemi, odległe około 6.000 klm. Pierwsze wstrząsy nastąpiły o godz. 14.17, główną fazę drgań zauważono o godz. 14.33, poczem drgania trwały jeszcze do godz. 15.26.

— **NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się — z powodu dzisiejszego ustawowego spoczynku (św. Piotra i Pawła) — dopiero w poniedziałek 1 lipca br. o zwykłej porze.

— **NACZELNY REDAKTOR NASZEGO PISMA** p. Dr. Berkelhammer wyjechał na urlop.

— **W PRZEDDZIEŃ SPROWADZENIA ZWŁOK GEN. BEMA** odbyło się wczoraj w kościele Marjackim nabożeństwo za żołnierzy poległych pod jego rozkazami w walce o niepodległość. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, komitet obchodu, cechy ze sztandarami itd.

Ulice, któremi dziś i jutro przeciągać będzie kondukt z prochami gen. Bema, ozdobiono wczoraj flagami a słupy przybrano girlandami zieleni. U stóp Wawelu od strony placu Bernardyńskiego wzniesiono wysoką bramę triumfalną, ozdobioną orłami polskiemi i chorągwiami o barwach polskich, węgierskich i tureckich, oraz zielenią i kwieciem.

— **PRZYJAZD WYCIECZEK DO KRAKOWA.** Obywatelski komitet przyjęcia wycieczek przygotowuje się do przyjęcia w najbliższych dniach następujących wycieczek: 1) Wycieczka Towarzystwa Sokołów z Ameryki, która przyjedzie do Krakowa w dniu 4 lipca i zabawi do dnia 7 lipca włącznie. Wycieczka liczy 63 osób i weźmie udział w dniu 5 lipca w Akademji sokolskiej, urządzanej na cześć czeskich sokołów, zjeżdżających do Krakowa w dniu 5 lipca br. 2) Wycieczka Catholic Association Party z Londynu przyjeżdża do Krakowa w dniu 7 lipca rano w liczbie 70 osób, w czem 16 księży. 3) W dniu 8 lipca przyjeżdża do Krakowa wycieczka związku Polaków na Łotwie w liczbie 150 osób, zorganizowana przez konsulat Rzplitej w Dyneburgu. 4) W dniu 9 lipca przybywa do Krakowa wycieczka Stowarzyszenia kupców i przemysłowców polskich z Ameryki w liczbie 20 osób. W tym samym czasie spodziewany jest przyjazd wycieczki szkoły handlowej z Dobsina w Czechosłowacji w ilości 36 osób wraz z kilkoma profesorami. Przyjęciem tej wycieczki obok komitetu zajmie się dyrekcja szkoły ekonomiczno-handlowej.

— **POGRZEB PORUCZNIKA-PILOTA TADEUSZA HAHNA,** który zginął onegdaj podczas katastrofy lotniczej w pobliżu Krakowa, odbył się wczoraj popołudniu z kaplicy szpitala okręgowego przy ul. Wrocławskiej na cmentarz wojskowy. W pogrzebie wzięła udział generalicja, delegacje oficerów załogi krakowskiej, 2 pułk lotniczy i publiczność. Trumnę ze zwłokami złożono na kadłub samolotu, ubranego zielenią, przed trumną niesiono mnóstwo wieńców. Śp. por. pilot Hahn zginął w 27-mym roku życia i należał do najbardziej cenionych oficerów lotników. Katastrofa spowodowana była — jak zwykle — wpadnięciem samolotu w myśliwskiego w t. zw. korkociąg.

— **DODATKOWY POBÓR WOJSKOWY** odbędzie się dnia 5 lipca br. o godz. 8 rano w lokalu przy ul. Jabłonowskich l. 19. Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w latach 1906, 1907 i 1908, którzy z jakiegokolwiek powodu nie stawili się dotychczas przed komisją poborową, aby w dniu 5 lipca br. stawili się, przynosząc ze sobą dokumenty osobiste oraz dowody stwierdzające niemożność stawienia się w przepisanym terminie.

— **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE.** Socha Paweł, student filozofji, zam. w Domu Akademickim przy alei 3-go Maja l. 5. zgłosił do policji, że ub. nocy skradziono w czasie jego nieobecności w mieszkaniu przez otwarte okno na parterze garderobę wartości 640 zł. — Ciapoł Kazimierz, zam. przy alei Słowackiego l. 12, zgłosił, że dnia 27 bm. między godz. 9 a 11 dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przy pomocy wytrycha i skradł mu dwa ubrania męskie, wartości 300 zł.

— **BABKA I MATKA ZABIŁY NOWORODKA.** Dnia 27 bm. przytrzymane zostały w Jaśle Janina Tabak (lat 45) i jej córka Helena z Jasła, jako podejrzane o dzieciobójstwo, dokonane w dniu 15 marca na nowonarodzonem nieślubnem dziecku Heleny Tabak. Wymienione zostały odstawione do sądu okręgowego w Jaśle.

— **SPALIŁY SIĘ PRZESYŁKI POCZTOWE.** Dnia 27 bm. około godziny 2 w nocy w urzędzie pocztowym w Nowym Targu na sali ekspedycji powstał pożar, który zniszczył około 50 proc. zawartości worka przesyłkowego z prywatnemi listami zwykłemi i poleconemi oraz korespondencję miejscowych urzędów państwowych i samorządowych, nadanych do wysyłki na kolej. Dochodzenia ustaliły, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Szkoda na razie nieustalona, zdaniem naczelnika poczty jest ona jednak minimalna.

ZMARLI:
Aron Stiel, l. 70.

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ!

Przedświt—Haszachar, Agudath Hanoar, Szomer tahor, Heatiw, Bnei Sjon Jehuda zbiorą się in corpore jutro w niedzielę o godz. 8 rano w lokalu Przedświtu, Stradom 15.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL"** (Rynek gł. 29) Dziś w sobotę o godz. 3.30 popoł. Plenarne zebranie członków, na którem referować będzie tow. Dr. O. Menasche.

— **„MENORAH".** Dziś w sobotę o godz. 2 początek kursu „Tnachu", prow. kol. Kleiner.

— **„MERKAZ—HACEIRIM** (Krakowska 41) Dziś o godz. 2.30 Plenarne zebranie członków. Referują Dr. Ludwik Menasche i Dr. M. Margulies.

— **W ZWIĄZKU ZE ZBLIŻAJĄCEMI SIĘ ZAPISAMI** na uniwersytety zagraniczne Związek „Samopomoc" Studentów Obywateli Polskich w Pradze podaje do wiadomości, że uruchomił biuro informacyjne, które udziela dokładnych informacyj za opłatą 3 złotych o warunkach studjów w Pradze, jakoteż załatwia przyjęcia na wszystkie wydziały praskich wyższych uczelni czeskich i niemieckich. Nasz adres: Samopomoc" Studentów Obywateli Polskich, Praha II, ul Spalona 26. Palac Olympic. Czechosłow.

— **WIELOLETNI PRZEWODNICZĄCY** Pierwszego Senatu cywilnego Samborskiego Sądu Okręgowego, em. S. o. Dr. Dawid Eugel, otworzył obecnie kancelarję adwokacką w Krakowie XXII. Rynek 11. 1714er

— **DO OGŁOSZENIA FIRMY JULJUSZ NACHT,** Kraków, Stradom L. 5. jakie ukazało się w Nrze 169 „Nowego Dziennika", z daty 26 b. m., zakradła się pomyłka, która niniejszem prostujemy. Reformy dam skie kosztują Zł. 1'95, a nie jak podano Zł. 1. 1662x

Bł. p.
Z BLÜHBAUMOW
SZEWA POSS

żona kupca, przeżywszy lat 63, po długich cierpieniach, zmarła dnia 27 czerwca 1929 r.

Pogrzeb odbył się z domu żałoby przy ul. Włuczków 2 na cmentarz żyd. w Podgórzu, o czem zawiadamia w smutku pogrążona 1716er RODZINA.

EMIL VANDERVELDE.

Wybory belgijskie

Wybory powszechne w Belgji odbyły się po bardzo ożywionej kadencji parlamentarnej. W czasie tej kadencji rządy zmieniały się: po jednolitym rządzie klerykalnym, który upadł w ciągu 24 godzin, przyszło ministerstwo koalicji demokratycznej (socjaliści i chrześcijańscy de dokraci), później ministerstwo odbudowy finan sowej (chrześcijańscy socjaliści i liberałowie), później znowu — ustąpienie socjalistów i w przededniu stabilizacji — ministerstwo koalicji klerykalno-liberalnej,na którego czele stoi p. Jaspar. —

Wyniki wyborów są znane: katolicy zachowali swój stan posiadania z niewielkim zyskiem, socjaliści stracili 12 mandatów na rzecz liberałów i frondystów (autonomistów flamandzkich). Ci ostatni podają się za ultra demokratów, a poparcie mają przeważnie w ośrodkach katolickich. Co się tyczy komunistów, którzy od 1925 r. podzielili się u nas na dwie grupy (stalinowcy i trockiści) to zostali oni zupełnie pobici, korsarz szedł na korsarza! Ponieważ jednak dwa nazwiska kandydatów komunistycznych figurowały prawie we wszystkich okręgach, więc pomimo swojej słabości pewna ilość głosów została odebrana partji robotniczej.

Główna kampanja wyborcza rozegra się pomiędzy socjalistami i koalicją klerykalno-liberalną. Jest to fakt nowy, który świadczy o pun kcie zwrotnym w historji politycznej naszego kraju.

Od czasu, gdy partja katolicka w wyniku powszechnego prawa wyborczego straciła bez poważnych nadziei na odzyskanie kiedykolwiek większości parlamentarnej, widzieliśmy nieraz wspólne rządy liberałów i katolików przeciw socjalistom. Były to wówczas kombinacje wypadkowe, wynikające z odmowy socjalistów co do uczestniczenia w rządzie. Porozumienie to zostało zerwane w przededniu wyborów 1925 r., w których liberałowie i katolicy zwalczali się bardzo ostro, składając wzajemnie na siebie odpowiedzialność za ciężką sytuację.

Dziś przeciwnie, koalicja, utworzona przed 18 miesiącami utrzymała się aż do końca legislatury. Zawarto porozumienie, aby się wzajemnie oszczędzać w czasie kampanji wyborczej, kieru jąc wszystkie uderzenia przeciwko partji robot niczej. Jak widać z tego wszystkie partje nieso cjalistyczne dla przeciwstawienia się socjalizmowi, musiały utworzyć blok od demokratów liberalnych aż do demokratów chrześcijańskich, od centrum lewicowego aż do centrum prawicowego. Dodajmy do tego że nie byłoby ścisłem, gdybyśmy nazywali tę koalicję antysocjalistyczną koalicją partyj burżuazyjnych. Oczywiście, jeżeli liberałowie należą do tego bloku, to dlatego, że znaczna część czynników demokratycznych przeszła od nich do partji robotniczej, ale natomiast w partji klerykalnej jest dostateczna ilość czynników, które reprezentują robotników chrześcijańskich nie należących wespół z najgorszemi reakcjonistami do unji katolickiej, tylko ze względów czysto wyznaniowych.

W dniu, w którym różnice językowe nie będą już grały roli i kiedy masa pracowników chrześcijan nabierze przeświadczenia, że socjalizm w niczem nie zagraża ich wolności sumienia, większość ta rozpadnie się. Nastąpi jedno z dwojga: albo, co jest mało prawdopodobne, kierownicy demokracji chrześcijańskiej zerwą swój nienaturalny sojusz z kapitalistami liberalnymi i klerykałami, albo tak, jak to było przy ostatnich wyborach będą coraz liczniej głosować z robotnikami socjalistami.

Jedno jest w każdym razie pewne: że coraz bardziej dawny polityczny ordre de bataille — ustępuje miejsca nowemu planowi, który potęże pieniądza przeciwstawia zjednoczone siły pracy, uprzywilejowanym przez obecny ustrój socjalny — tych wszystkich, którzy chcą oprzeć nowy porządek na potrójnej podstawie — prawa do pracy, prawa do życia i prawa do pełnego produktu pracy. Dużo jest jeszcze przeszkód na drodze do utworzenia tego jednolitego frontu pracy, przeszkód, stworzonych przez tradycję, przesądy ignorancję.

Ale w kraju takim, jak nasz, gdzie nieustające przemiany przemysłowe rodzą jednocześnie i kapitalizm coraz bardziej skoncentrowany i proletarjat coraz bardziej liczny, wynik ostateczny ewolucji jest niewątpliwy.

OLAF SWENS.

Strach

Działo się to podczas jednego z cudownych przyjęć, jakie wydawała Miss Ewelina, na których bywała cała elita nowojorska. Muzyka i tańce, wesoła beztroska zabawa, flirt i gra w karty, — oto co wypełniało ów wieczór.

W jednym, najciemniejszym kącie salonu, siedzieli przy zielonym stoliku dwaj mężczyźni. Nie wypowiadając słowa, prawie nieruchomi — grali.

Jeden z nich, lord i par Anglji, smukły i wspaniały, elegancki i nieprzystępny, świadom swego pochodzenia. Drugi miljoner, gruby i przysadzisty, brutalny i odpychający, — typ, który Amerykanie nazywają self-made-man'em.

Siedzieli całą noc, spoglądając na siebie zimnym wzrokiem i grali!... Zdawało się, iż stawką w tej grze jest panowanie nad Ameryką, ziemią, ba, całym światem!

Ze spokojem oczekiwali rozstrzygniętej partji. Muzyka i tańce wreszcie zmęczyły gości i nad ranem większość ich zebrała się grających. Węszyli sensację. Śledzili bacznie za każdą kartą, gdy wiedzieli, że lada chwila gra przyniesie ostateczne .. rozstrzygnięcie

Pastor Randers, który przed chwilą prawił o krótkich sukniach pań i powszechnej bezbożności, marszcząc brwi, przyglądał się obu panom, owładniętym djablikiem gry. Powszechną ciszę, przerwał głos:

„Przecież tu szatan obrał siedlisko! Spójrzcie im w oczy Piekielna groza z nich patrzy!“

„Czyż to strach, doprawdy strach, wielebny mężu?“

„Jakem wierny sługa Boży. To prawie strach złoczyńcy przed sądem ostatecznym“.

Jeden z grających, Jim Burke, wielokrotny miljoner, zwolna się podnosił z krzesła.

Rzucił karty na stół

„Cóż wy wiecie o strachu, stary człowieku? Co za bzdnie o piekle i sądzie ostatecznym! Kto przeżył to co ja, ten nie boi się piekła ani śmierci“.

„Opowiedz pan tę straszną historję, chyba ciekawsza niż ta jałowa gra w karty“.

Dobrze miss Ewelino, jeśli pani sobie życzy. Niedobre zdarzenie, przeklęte, ale prawdziwe:

„Gorączka złota opanowała wtedy wszystkich. Przez lądy i morza szła wieść: „Złoto! Złoto w Alasce!“ Tysiące, tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci ciągnęło do nieznanych kraji. Głodowali, marzli, przyszło im walczyć z dzikiemi zwierzętami i jeszcze dziksymi czerwonoskórymi o każdą piędź ziemi, upadali ze zmęczenia, ale ciągle szli dalej: „Naprzód! w Alasce czeka nas szczęście, naprzód!“

Wśród nich byłem i ja Ale mnie nie pociągało złoto w górach, czy w rzekach. Nie chciałem kopać, ani przepłókiwać złotego piasku, by po roku lub dłużej dorobić się małego majątku.

Wolałem nie czekać Jak wielu innych, węszyłem tu świetne interesy. Kupowałem wszystko, wszystko też sprzedawałem, wszystko. Z każdym handlowałem i wzbogaciłem się...

Nad Wurnatae, niedaleko Stitha pobudowałem swe magazyny i składy.

Na szczycie Mannitou urządziłem też małą fortecę. Strzelby moich traperów pierwsze przemówiły do okolicznych lasów. Dziś skierowano je na wilki, niedźwiedzie, bobry, jutro znów na dzikich Siuxów.

Indjanie chcieli nas wygnać stąd.

Powiadali, że to ich święte miejsce.

Gdyśmy odmówili, śmiejąc się z nich, przeklinali nas i grozili. Chłopcy moi odpędzili ich, a kilku wysłali na drugi świat.

Po kilku chwilach, nawet śladu po nich znać nie było.

Następnej nocy obudził nas potężny grzmot. Miała to być burza? Nie, niebo było czyste i gwiazdami pokryte. Nagle ze szczytu sąsiedniej skały oderwał się potężny kamień i z hukiem tocząc się w dolinę, porwał z sobą część naszego budynku. Z drugiej strony odezwał się straszny wrzask. Okrzyk wojenny Indjan. Znów się potoczyły kamienie, druzgocąc wszystko po drodze, ludzi, domy, drzewa. — Całą noc przesiedzieliśmy w ciągłym strachu. Nad ranem było już nas tylko osiem nastu. A wczoraj jeszcze przecież trzystu...

Czternastu usiłowało uciec w południe. Zostałem ja, żona moja, dziecko i młody Anglik, żółtodziubek z lordowskiej rodziny. Żona moja drżała, przyciskając małego synka do piersi, Anglik był blady jak śmierć. Ja z bronią w ręku czekałem strasznej nocy.

Nastał zmierzch. Okolica była pogrążona w zupełnej ciszy Odetchnęliśmy.

Syn mój, zuchwały chłopak, otworzył ostrożnie bramę i wylazł dla zbadania okolicy.

Nagle doszło zdala to straszne wycie.

Moje dziecko wśród dzikich! Zamknęliśmy bramę. Zdala dochodziły strzały. Dzierżąc strzelby w ręku, wysunęliśmy się w ciemną otchłań. Oto — zbliżało się! Kroki... szurganie... skrobanie przy bramie... nagle... jakaś bezkształtna szara twarz... Anglik strzelił i trafił. Cieszyliśmy się niezmiernie z udanego strzału.

Wszystko ucichło i noc przeszła już spokojnie. Nazajutrz wyszliśmy. Pod oknem leżało moje dziecko z przestrzeloną głową.

Spojrzałem na Anglika i on na mnie.

Po chwili wziął strzelbę i spokojnym krokiem odszedł. Skierowałem lufę w jego stronę, ale w ostatniej chwili żona mi wytrąciła broń z ręki.

„Jeszcze więcej o jednego trupa?“

Teraz dopiero uczułem, co to jest strach. Strach przed sobą samym, krwawym mordercą, który cieszył się na widok przedziurawionych trupów Indjan. Śmierć czternastu towarzyszy, którzy z mojej winy poginęli, to znów zaciążyło na mojem sumieniu. Śmierć syna i żony, która ciosu tego nie mogła przeżyć . znów moja wina! Cóż mi zostało? Złoto, pieniądze i stracone życie!

Pogrzebałem żonę i syna i zszedłem w dolinę. Szukałem mordercy mego ukochanego dziecka. Jak pies łowczy następowałem po jego śladach. Ścigałem z miasta do miasta, z kraju do kraju.

Lecz nie mogłem go znaleźć — znajdowałem zaś złoto i bogactwa. Zawsze zyskiwałem na interesach i grze. Spokoju jednak nie zaznam, dopóki jego jak psa nie zabiję! Do dziś dnia go ścigam i nie mogę schwytać!..

„No! więc lordzie Burry, skończmy naszą partję“.

„Well, Mister Burke, jestem gotów! Dziś, jak i wtedy.. Proszę, strzelaj pan... Prosto w czoło, nieprawdaż?.. Skończ pan te cierpienia i tę długotrwałą gonitwę!.. strzelaj pan...“

Jim Burke drżącą ręką wyciągnął rewolwer. Zgrzytnął zębami, wstrzymał oddech i twarz wykrzywiła mu się w bolesny grymas. Lord stał spokojnie i czekał...

Twarz mu się rozjaśniła nagle. Wyciągnął ciężką niezgrabną dłoń i uchwycił piękną, zgrabną rękę. Uścisnął ją krótko i silnie.

Po chwili, obydwaj pożegnali towarzystwo — partja była rozegrana.

Dalszy przebieg trzeciego dnia rozprawy
przed Trybunałem Stanu

Dokończenie mowy posła Liebermanna

Nie miałem intencji pomniejszania zasług mężów, **którzy zjawiają się raz na stulecia**, ale niechaj i oni nas nie poniżają, a przedewszystkiem niechaj nie łamią prawa. Chodzi o to, czy panowie wyrokiem swoim drogę rzekomo zamkniętą dla prawa otworzą, czy też na drodze do prawa **postawią jeszcze mocniejszą barjerę, barjerę nie siły, jaką dotąd mieliśmy, ale barjerę wyroku sądowego. Kto łamie prawo u góry, niech nie sądzi, że zjawisko to zatrzyma się na górze. Ono się stacza, jak lawina w dół i kończy się spustoszeniem, a spustoszenie nazywa się bolszewizmem.**

Po kilkuminutowej przerwie zabiera głos ponownie obrońca

Adwokat Paschalski

który raz jeszcze omawia szeroko tło polityczne procesu, przedstawia ogromne zasługi ministra Czechowicza około uporządkowania finansów państwa i kończy stwierdzeniem, że ani ustawa o Trybunale Stanu, ani też ustawa skarbowa **nie daje najmniejszych podstaw do wyroku skazującego.**

Następnie przewodniczący udziela głosu oskarżonemu b. min. Czechowiczowi do wygłoszenia **„ostatniego słowa".**

„Ostatnie słowo" b. min. Czechowicza

Mowca polemizuje na wstępie z oskarżycielami, którzy zarzucali mu rozrzutność w wydatkach i dowodzi, że stale dążył do redukcji wydatków budżetowych przedłożonych przez poszczególne ministerstwa. **Uczynić to mógł jedynie dzięki inicjatywie marsz. Piłsudskiego.** Marsz. Piłsudskiemu należy zawdzięczyć równowagę budżetu.

Mówca stwierdza, że zgłosił dymisję zgodnie z tezą, którą wysunął poseł Liebermann, ale gdy w uchwale sejmowej nie było wyraźnego terminu w sprawie wniesienia kredytów dodatkowych uważał się za zdezawuowanego.

Panowie mówicie — oświadcza mowca — że była potrzebna moja odwaga cywilna dla przeciwstawienia się marsz. Piłsudskiemu. Ale was było 444, dlaczego wyście **nie mieli tej odwagi cywilnej wobec marsz. Piłsudskiego? Dlaczego nie uczyniliście go odpowiedzialnym?**

Nie można sądzić budżetu bez jego wykonania, bez przedłożenia NIKP. Coby myślano o przedsiębiorstwie prywatnem, w którem wyrzuconoby człowieka bez wysłuchania komisji rewizyjnej. Wogóle pomieszano wszystkie pojęcia w jedno. Bez zgody całej rady ministrów nie mogłem zgodnie z art. 7 i 9 konstytucji wystąpić o dodatkowe kredyty.

Zwracam się z wielką prośbą, by nie była usankcjonowana ta straszna konsekwencja, jaką p. Liebermann przedstawił, że każde przekroczenie budżetu powinno pociągać za sobą odpowiedzialność konstytucyjną ministra skarbu. Gdyby cała prasa świata sprzysięgła się przeciwko Polsce, to większej szkody, aniżeli obecne oskarżenie **nie mogłaby wyrządzić.**

Po skończeniu przemówienia min. Czechowicza prosi jeszcze o głos poseł **Wyrzykowski** w kwestji odpowiedzi natury osobistej Prezes Supiński jednak oświadcza, że po „ostatniem słowie" oskarżonego niema już dyskusji.

Wyrok ogłoszony będzie dzisiaj

O godz. 4.40 przewodniczący przerywa rozprawę, przyczem Trybunał udaje się na naradę dla sformułowania pytań.

O godz. 8.30 prezes Trybunału Stanu p. Supiński odczytał 16 pytań, które postawiono Trybunałowi stanu do zawyrokowania. Wyrok nastąpi albo późną nocą, co jest mało prawdopodobne, albo w sobotę po popołudniu

Manifestacja przeciwko Traktatowi wersalskiemu w Gdańsku

Gdańsk, 28 6 PAT. Dzisiejsza prasa gdańska podaje wiadomość o manifestacjach na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska, skierowanych z racji dzisiejszej rocznicy podpisania Traktatu Wersalskiego przeciwko postanowieniom tego traktatu i odłączeniu części dawniejszej państwa niemieckiego od Niemiec. W związku z tem komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił uwagę senatu Wolnego M. Gdańska przedewszystkiem *na wyraźnie nałożony na Wolne Miasto Gdańsk obowiązek poszanowania przepisów Traktatu Wersalskiego i prawa, które ten traktat przyznał Polsce.* Następnie komisarz generalny zwrócił uwagę senatu na to, że podobne manifestacje, *zwracane także przeciwko Polsce, są szkodliwe zarówno dla interesów gospodarczych Polski, jak i Gdańska, zakłócają one bowiem normalne wzajemne stosunki, nkładające się od pewnego czasu pomyślnie z korzyścią dla obu stron.* Wolne Miasto, które uskarża się na niedostateczne wykorzystanie przez Polskę jego aparatu ekonomicznego, winno uświadomić sobie, że przez podobne manifestacje może być utrudniony postęp na drodze do zrealizowania jego postulatów.

Wykrycie afery szpiegowskiej w Belgii

Bruksela, 28 6 PAT. Jak donoszą pisma, władze rozpoczęły śledztwo w sprawie szajki szpiegowskiej, o której istnieniu zostały zawiadomione listem anonimowym. „La Nation Belge" donosi, że aresztowany został oficer z ministerstwa obrony, w którem stwierdzono brak ważnych dokumentów, które przypuszczalnie zostały wysłane do Niemiec.

Katastrofa lotnicza

Kłajpeda, 28 6 PAT. Radiostacja kowieńska podała wczoraj w komunikacie prasowym, że w okręgu kłajpedzkim wydarzyła się katastrofa z samolotem wojskowym, który leciał z Kowna. Samolot w chwili lądowania rozbił się. Dwu lotników ciężko rannych odwieziono do szpitala.

Pogrzeb Courteline'a

Paryż, 28 6 PAT. Dziś rano odbył się pogrzeb Courteline'a. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności. Na cmentarzu Pere Lachai se wygłosił przemówienie Marraud w imieniu rządu i Pierre Benoit w imieniu literatów.

Demonstracyjne oświadczenie leningradzkiego profesora

Moskwa, 28 6 PAT. Na uniwersytecie w Leningradzie odbyły się pierwsze wybory ciała profesorskiego, poprzedzone publicznemi sprawozdaniami sił wykładających. Audytorjum składało się, poza studentami, z przedstawicieli fabryk, czerwonej armji i pracowników biurowych. Profesor Rylski Korsokow, wezwany do złożenia sprawozdania z swej działalności całorocznej, odmówił publicznego wystąpienia, zaznaczając, że o jego pracy mogą sądzić tylko specjaliści. Oświadczenie Rylskij Korsokowa spotkało się z ostrą krytyką występujących na zebraniu tem mowców.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 28. 6. Akcje chwiejne. Dolar nieco słabiej.

Akcje bankowe: Bank Polski 161.

Akcje handlowe: Tohan 10.25.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 121, Elektrownia 60.

Papiery procentowe: 5 proc. Prem. Poż. dolarowa 66, 4 i pół proc. Obligacje komunalne Banku Krajowe go 47.

Zebranie giełdowe zaznaczyło małą chęć do pracy. W małych ilościach dokonano transakcyj kilko ma zaledwie papierami. Bank Polski przy większej podaży zwyżkowo Tohan słabiej Zieleniewski i Elektrownia utrzymane. Usposobienie chwiejne. Obroty małe. Z papierów procentowych robiono 5 proc. Prem Poż. dolarowa, 4 i pół proc. obligacje komunalnego Banku krajowego po kursach niezmienionych.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym nastrój dla dolara gotówkowego w dalszym ciągu słabszy. Podaż znaczniejsza przy braku zainteresowania. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dolar 8.87 do 8.88, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dolar 8.87 i jedna czwarta do 8.88, czeki 8.90 do 8.90 i pół. Katowice dolar 8.88 do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs dzienny Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 28. 6. PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 126, Bank Polski 163, Bank Zachodni 70, Bank Związku Spółek Zarobk. 78.50, Firley 46.50, Modrzejów 24, 24 i jedna czwarta, Rudzki 38, Starachowice 25 i trzy czwarte.

• • •

Pożyczki: 4 proc. poż. inwest. 106, 106 i trzy czwarte, 106 i pół, 5 proc. poż. kolejowa 52, 5 proc. poż. dolarowa 64 i trzy czwarte, 64 i pół, 65, 6 proc. poż. dolarowa 83 i pół, 10 proc. poż. kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Dewizy: Nowy Jork 8.88, Paryż 34.83, Marka niemiecka 212.46, Praga 26.40, 26.46, 26.34, Szwajcarja 171.59, 172.02, 171.16.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 28. 6. PAT. Papiery wartościowe. Bankverein 22.10, Bodenkredit 100.30, Kreditanstalt 53, Kompas 15.30, Länderbank 27, Merkury 20.10, Czerniowiecka 49.50, Północna 1125, Austr. Kol. Państw. 34.30, Południowa 9.10, Alpiny 40 i jedna czwarta, Krupp 11, Rima -11, Siersza 13.60, Zieleniewski 74 i pół, Fanto 4.80, Karpaty 8.70.

HENRYK ROBERT (Członek Akademji Francuskiej): Katarzyna II. — Z upoważnienia autora przełożył Wł. Belza. — Inst. Wyd „Renaissance". Wizerunek „Semiramidy północy" wedle Woltera, „Królowej nierządnic" wedle Byrona, namalowany śmiałym pędzlem przez znakomitego Członka Akademji Nieśmiertelnych.

Wolne posady

GENERALNY reprezentant kilku poważnych fabryk zagranicznych odda subzastępstwo na województwo krakowskie. Oferty z życiorysem i referencjami — pod „Zdolność" do Adm. „N. Dziennika". 1689

BUCHALTERA rutynowanego przyjmie zaraz Zarząd pensjonatu „Felicja", Krynica, dokąd kierować należy oferty pisemne. 1701x

ZDOLNY młodzieniec, ewentualnie panna, możliwie z praktyką, do buchalterji, korespondencji i kasy, szybka i niezawodna siła, potrzebna zaraz dla firmy sportowej (w soboty otwarte). Wyczerpujące oferty z podaniem warunków pod „Stadion" do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 1711er

POSZUKUJĘ zdolnego inkasenta z kaucją. Zgłoszenia pod „Miesięczna pensja" do Adm. „Now. Dziennika". 1031g

DO HANDLU OBUWIA poszukuje się zdolnej panienki lub chłopca. Wiadomość: Monderer, Floriańska 24. 1687x

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

Posad poszukują

FACHOWIEC z działu drzewnego i budowlanego poszukuje odpowiedniej posady. Może złożyć kaucję 500 dolarów. Łaskawe zgłoszenia pod „Samodzielna siła" — do Adm. „N. Dziennika". 1032g

INTELIGENTNA panna, z dobrego domu, znająca dobrze język niemiecki i szycie, poszukuje posady do dzieci od zaraz. — Najchętniej na wyjazd lub na prowincję. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „Skromne wymagania".

Sprzedaż

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Traugutta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 375x

LEŻAKI po zł. 10, **KOCE** zł. 12. Dostarcza: Halpern, Kraków, ul. Poselska 18. 1622er

ZDROJOWISKA

KRYNICA. ALEJA LIPOWA, obok Parku. Willa „Orle gniazdo". Poleca pokoje słoneczne — z balkonami, bez pensji, z pełnym komfortem. — Ceny przystępne. Zamówienia zgłosić do Zarządu Willa „Orle gniazdo" Krynica. 1667x

RABKA. 2 pokoje z kuchnią, dobrze położone, obok Zakładu, korzystnie do wynajęcia. — Wiadomość: Federgrün, ul. Podzamcze 22. 1035g

ZAKOPANE. Pensjonat „Stochówka", Kasprusie L. 38, Jadwigi Kurlandówny, poleca pokoje słoneczne w nowej willi. — Wszelkie wygody. Kuchnia pierwszorzędna, ceny niskie. 1703x

MILÓWKA. Piękne letnisko. Pensjonat Goldberga otworzono. Kąpiele w Sole. 1702x

KRYNICA. Biuro informacji mieszkań Neubauera, tuż naprzeciw dworca kolejowego telefon 35 1568x

Lokale

MIESZKANIE w śródmieściu, składające się z 2 dużych pokoi, przedpokoju i kuchni, nadające się na biuro lub kancelarję adwokacką, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Lokal" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1712er

ŁADNE mieszkanie 3-pokojowe na Dietlowskiej, tuż przy Stradomiu, zamienię na takież w okolicy Wolskiej. Oferty pod „Zamiana" Biuro Stattera, Rynek 8. 1717er

2 PIĘKNE pokoje umeblowane, w centrum, razem lub oddzielnie, od 1 lipca b. r. do wynajęcia. Informacyj z grzeczności udziela Dr. Izydor Krengel, Grodzka 32. 1618x

POKOJE UMEBLOWANE, słoneczne, z osobnem wejściem, do wynajęcia od 1 lipca. Zgłoszenia: Drowa Danielowa, ul. Długa 33. 1008bp.

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1435e

Różne

PIĘĆ tysięcy dolarów pożyczę na I. hipotekę w Krakowie. — Zgłoszenia przyjmuje Adwokat Dr. Weisslitz, Jasna 5. 1710er

1000 DOLARÓW na hipotekę dam. Zgłoszenia pod „Krakowska" do Admin. „N. Dziennika". 1030g

TAPETOWANIE mieszkań i wszelkie roboty tapicerskie — także na prowincji, wykonuje Zakład tapicerski Leona Goldfingera, Kraków, Radziwiłłowska 21. 1032g

PRZEWOŻĘ codziennie autem bagaże do Rabki i Jordanowa. Zgłoszenia: Weindling, Dietla 42. 1039g

TROCHĘ HUMORU



Sędzia: Zostajecie uwolniony od zarzutu kradzieży roweru, a to z powodu braku dowodów winy.

Oskarżony: Wobec tego mogę i rower zatrzymać?

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Mosler. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana